DZIEŃ BYDGOSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **16 str.** | Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 10-12 w poł. Rękopisów Redakcja nie zwraca | Redaktor naczelny i Wydawca: Dr. Adam Brzeg. Redakcja i Administracja: Mostowa 6, Tel. 22-18 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 16?.31? Tel. Redakcji i Administracji 22-18 | Cena numeru w Bydgoszczy i na prowincji gr 20

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 6, telefon 21?-24 — Gdynia ul. 10 lutego tel. 15-44 — Grudziądz, Staro-Rynkowa 5, tel. 442

Rok II. Bydgoszcz, niedziela 20 grudnia 1931 Nr. 293

Z wczorajszego posiedzenia Sejmu

Dodatkowe kredyty i zmiana statutu Banku Polskiego

Warszawa, 19. 12. (PAT). Marszałek Świtalski **otworzył posiedzenie Sejmu** o godz. 4 po poł.

Na wstępie **pos. Rudowski** (BBWR.) zreferował **projekt ustawy o dodatkowych kredytach na wznowienie robót przy budowie linji kolejowej Płock—Sierpc, co nastąpiło ze względu na wzrost bezrobocia.** Cały kosztorys obliczony jest na **3 miljony zł.** W przedłożeniu obecnem chodzi o **zwiększenie dochodów na rok 1931/32 o tę sumę 300.000 zł.** Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu. Za przyjęciem głosowały BBWR. i Klub Narod.

Poseł Rzóska (BBWR.) zreferował następnie projekt ustawy **o dodatkowych kredytach na r. 1929/30 i 1930/31.** Chodzi tu o przekroczenie budżetowe z tytułu **uposażeń i emerytur**, wydatki osobowe w Państw. Zakładzie Higjeny i KOP. **Poseł Kornecki** (Kl. Nar.) podnosi, że wniosek zalegalizowania przekroczeń przychodzi **w dwa lata później.** W głosowaniu **obie ustawy przyjęto** w drugiem i trzeciem czytaniu.

W imieniu komisji skarbowej **poseł Hołyński** złożył sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy, zatwierdzającej **zmiany statutu Banku Polskiego.** Stanowisko komisarza rządowego utrzymuje się z tą zmianą, że **komisarz staje się członkiem rady Banku,** następnie wprowadza się **zastępcę komisarza rządu.**

Poseł **Jasiukowicz** (Kl. Nar.) wypowiada opinję, **że wzmocnienie** bezpośredniego wpływu na **Bank jest niebezpieczne i może się odbić niekorzystnie na pracy Banku.**

P. minister Skarbu **Jan Piłsudski** oświadcza, że **walne zebranie akcjonarjuszów Banku uznało za wskazane większe współdziałanie czynników rządowych z władzami Banku.** P. minister polemizuje z zarzutami o nadmiernem wynagrodzeniu komisarzy i w końcu stwierdza, że **trudno jest znaleźć człowieka, któryby zadowolił całą prawicę, centrum i lewicę.** Wniosek posła Jasiukowicza upadł. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Poseł Polakiewicz (BBWR) zreferował nowelę **do ustawy o uposażeniach funkcjonarjuszy państwowych i wojska.** Nowela ta traktuje wypłaty żołdu niezawodowym oficerom marynarki wojennej, pozatem wprowadza oszczędności w używaniu umundurowania. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Poseł **Jeszke** (BBWR) referował ustawę o wykonaniu konwencji haskiej, dotyczącej procedury cywilnej. Ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu, poczem **PRZYSTĄPIONO DO WNIOSKU PPS. O PRZYWRÓCENIE URZĘDNIKOM 15% DODATKU.**

Poseł **Szymanowski** (BBWR) uważa, iż sprawa ta **będzie aktualna w chwili zmiany konjunktury.**

Poseł **Czapiński** (PPS) oświadcza, że klub jego poszedłby na zmianę wniosku w tym kierunku, aby **ograniczyć go tylko do niższych grup urzędniczych.** Sejm przyjął wniosek komisji o odrzucenie wniosku PPS.

Zkolei Izba przystąpiła do sprawy nagłości wniosku w sprawie nadużyć wyborczych. W głosowaniu nagłość odrzucono. Marszałek odesłał wniosek jako zwykły do komisji administracyjnej.

Wkońcu odrzucono wnioski Klubu Ukraińskiego, które domagały się reaktywowania trzech szkół mniejszościowych, zamkniętych przez władze za działalność antypaństwową.

Ważne konferencje na Zamku w Warszawie

Warszawa, 19. 12. (PAT). P. Marszałek Piłsudski przybył wczoraj o godz. 12.30 na Zamek. Rozmowa miedzy p. Prezydentem a p. Marszałkiem Piłsudskim trwała około godziny.

Warszawa, 19. 12. (PAT.). P. Prezydent Rzplitej przyjął dziś p. prezesa Rady Ministrów, który informował p. Prezydenta o bieżących pracach rządu. Następnie p. Prezydent przyjął p. min. spr. zagran. Augusta Zaleskiego.

Pożar w piwnicach sądu warszawskiego

uniemożliwił prowadzenie procesu przywódców Centrolewu

Warszawa, 19. 12. (PAT.). Wczoraj rano w gmachu Sądu Okręgowego w Warszawie powstał **ogień w kotłowni.** — Straż pożarna w ciągu godziny opanowała ogień. W związku z tem **rozprawa sądowa przeciwko przywódcom Centrolewu** została odroczona do dnia dzisiejszego. Paliło się węgiel i drzewo, złożone w piwnicy przy kotłowni.

Belgja w obronie Pomorza

Dziennik belgijski potępia ostro zakusy rewizjonistyczne Niemiec

Bruksela, 19. 12. (PAT.). Brukselski tygodnik **„La Legion Nationale Belge"** — organ nacjonalistów belgijskich **wystąpił z artykułem na temat rewizyjnej polityki Niemiec.** — Sensacyjny ten artykuł poświęcony jest wyłącznie **rewizji traktatu.** Czytamy m. in., że w Locarno Niemcy zgodzili się na swoje zachodnie granice, natomiast odmówili przyjęcia zobowiązań względem granicy wschodniej, czyli zgodzili się **na stratę Eupen i Malmedy oraz Alzacji i Lotaryngji.** Od tego czasu widzimy jednak, że **żądania** co do tych prowincyj ponawiają się coraz częściej. **DZIŚ NIEMCY DOPOMINAJĄ SIĘ T. ZW. „KORYTARZA POLSKIEGO" I KOLONIJ. JUTRO ZAŻĄDAJĄ EUPEN I MALMEDY, A NASTĘPNIE ALZACJI I LOTARYNGJI.** Rozumie się samo przez się, że gdyby otrzymali oni satysfakcję ze strony polskiej w sprawie t. zw. korytarza i ze strony Belgji co do Eupen i Malmedy, to natychmiast od Francji zażądają Alzacji i Lotaryngji.

Pismo dalej **atakuje rewizjonistów belgijskich**, których politykę propaganda pozyskała dla siebie. Następnie brukselski tygodnik pisze: **POMORZE POLSKIE JEST HISTORYCZNIE I ETNOGRAFICZNIE POLSKIE,** zamieszkane przez Polaków w liczbie 700 do 800 tys., natomiast 100 do 150 tys. emigrantów, przybyłych z Niemiec. Dzielnica ta, znajdująca się od XVIII wieku pod panowaniem Niemiec **żadnego posła ani do Reichstagu, ani do obecnego Sejmu polskiego Niemca nie wybrała.** Jest ona **ważną dla życia gospodarczego Polski**, ponieważ w innym wypadku Polska ze swoim 30-miljonowym narodem pozbawiona byłaby dostępu do morza.

Watykan nie utrzymuje żadnych stosunków ze stronnictwem Hitlera

„Temps" podaje następującą depeszę z Citta del Vaticano:

Różne wydarzenia i wiadomości, a mianowicie przybycie do Włoch delegatów hitlerowskich, ich oświadczenia złożone we Florencji i powtórzone w Rzymie, oświadczenia samego Hitlera, zapowiedź przybycia Hitlera do Włoch, gdzie miałby być poprzedzony przez pewnego rodzaju **ambasadora in partibus księcia Waldeck-Pyrmont**, wreszcie niedawny pobyt w Rzymie **prałata Kaasa** wywołały cały szereg przypuszczeń i wniosków w prasie wszystkich krajów. Należy stwierdzić, że jeśli **chodzi o Stolicę Św., te przypuszczenia i wnioski są pozbawione wszelkiej podstawy. Ani książe Waldeck-Pyrmont, ani żaden inny delegat hitlerowski** oficjalny czy **półoficjalny nie prowadził rozmów ze Stolicą Świętą.** Fałszywa jest tedy wiadomość, że były prowadzone jakieś pertraktacje w związku z ewentualnem objęciem władzy przez hitlerowców.

Odpowiedzialne watykańskie czynniki nie mają żadnych stosunków ze stronnictwem Hitlera.

Pobyt prałata Kaasa w Rzymie przypadł na okres rekolekcyj adwentowych w Watykanie, podczas których zawieszona jest wszelka działalność dyplomatyczna i nawet nie mają miejsca żadne audjencje.

Prałat Kaas zajmował się w Rzymie sprawami związanemi ze zwykłą administracją kościelną.

Przyjęcie i audjencja u P. Wojewody Pom.

P. Wojewoda Pomorski przyjął w dn. 18 bm. na audjencji prezesa Pomorskiego Związku Kół Śpiewaczych i Bractwa Kurkowego Strzeleckiego okręgu pomorskiego **p. T. Makowskiego, Henryka Tetzlafa**, redaktora „Morza", delegację artystów **toruńskich** w osobach pp. **Gęstwickiego i Grossa**, zapraszającą p. Wojewodę na otwarcie wystawy obrazów i rzeźb, przewodniczącego rady miejskiej miasta Skarszew p. **Gdańca** i zastępcę burmistrza **p. Gąsowskiego** oraz odbył konferencję z kpt. **Kocem** w sprawie Związku Strzeleckiego, posłem **Serożyńskim**, wiceprezesem PTR. w sprawach rolnych, z **p. Mikołaszewskim**, dyrektorem Banku Związku Towarzystw Kupieckich, oraz z starostą starogardzkim Kalksteinem w sprawach całokształtu zagadnień administracyjnych. Pozatem przyjął p. Wojewoda szereg wizyt.

Nominacje w wojsku już są podpisane

(o) Warszawa, 19. 12. (Tel. wł.). **P. Prezydent Rzplitej w dn. 17 bm. podpisał zarządzenie nominacji na majorów, kapitanów, rotmistrzów i poruczników.**

Ameryka nie zgadza się na anulację długów

Moratorium Hoovera będzie ratyfikowane

Waszyngton, 19. 12. (PAT.). Komisja finansowa izby reprezentantów **przyjęła projekt ustawy w sprawie ratyfikacji moratorjum Hoovera wraz z poprawką**, która głosi, iż długi, zaciągnięte przez kraje zagraniczne w Stanach Zjedn, **nie mogą być anulowane lub zredukowane.** Ustawa ratyfikacyjna nie może być pod żadnym względem interpretowana w odmiennym sensie, **ani też dopuszcza myśl,** iż w jakimkolwiek momencie zmiana polityki kongresu może być przychylnie rozważana.

Bójka w kuluarach Izby francuskiej

Paryż, 19. 12. (PAT.). Na wczorajszem posiedzeniu **izby deputowanych** w czasie dyskusji nad bezrobociem wywiązała się **gwałtowna wymiana zdań** pomiędzy Bassetem nie należącym do żadnego ugrupowania i Brunnetem, należącym do lewicy parlamentarnej na temat fabryki obuwia w Limoges, należącej do Oustrica. Incydent przeniósł się do kuluarów, gdzie socjalista Thirier obrzucił Basseta **stekiem wyzwisk,** poczem wywiązała się między nimi bójka. Straż parlamentarna z trudem rozdzieliła walczących.

Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów

Warszawa, 19. 12. (PAT.). W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem P. Premjera **posiedzenie komitetu ekonomicznego** na którym rozpatrzono sprawy bieżące.

O zatrudnienie bezrobotnych

przy budowie kolei Śląsk — Gdynia

(o) Warszawa, 19. 12. (tel. wł.). Onegdaj odbyło się w Paryżu **posiedzenie Rady Nadzorczej Towarzystwa Kolejowego Polsko-Francuskiego.** Omawiano m. in. sprawę **zatrudnienia bezrobotnych w okresie zimowym** przy budowie kolei.

Uchwalono przeprowadzać roboty **ziemne** przy budowie kolei w pobliżu stacji Kapuściska Małe pod Bydgoszczą.

10 posłów zostanie wydanych sądom

Warszawa, 19. 12. (PAT). Sejmowa komisja regulaminowa i nietykalności poselskiej uchwaliła wydać sądom następujących posłów **Marjana Dąbrowskiego, Kleszczyńskiego, Niedziałkowskiego, Fidelusa, Madejczyka, Lecha, Daneckiego, Burzyńskiego i Tkaczowa oraz posła Ciołkosza.**

Bankructwo największej niemieckiej fabryki parowozów

Berlin, 19. 12. (PAT). Fabryka budowy maszyn Borsig ogłosiła niewypłacalność. Pasywa wynoszą 10 miljonów mk.

Oto skutki lokowania pieniędzy w siennikach

Tragiczne skutki pożaru

Wilno, 19. 12. (PAT.). We wsi Zarembiny w domu mieszkalnym rolnika Guzdrowicza **wybuchł pożar.** Spalił się dom wraz z inwentarzem. Na wieść o tem Guzdrowicz, który **miał ukryte w mieszkaniu w sienniku 15.000 złotych dostał ataku szału i porwawszy widły, przebił swoją żonę Jadwigę i córkę Marję, a następnie sam się rzucił na widły.** Rannych odwieziono w stanie ciężkim do szpitala.

Drogi naszej polityki zagranicznej

Po exposé min. Zaleskiego na komisji spraw zagranicznych Senatu

Ekspose ministra spraw zagranicznych na komisji Senatu rzuca konkretne zarysy głównych wytycznych naszej polityki zagranicznej. Bez szerokiej frazeologji, swoim zwyczajem min. Zaleski akcentuje te dominujące czynniki swej aktywnej działalności na arenie międzynarodowej, które zasługują na podkreślenie i publiczne omawianie.

„NAJWYŻSZA WOLA UTRZYMANIA POKOJU NA ZASADZIE ISTNIEJĄCYCH TRAKTATÓW" — oto dominująca teza szefa naszej polityki zagranicznej. Stąd płyną nasze sojusze i porozumienia z państwami, stąd starania o utrzymanie jak najlepszych stosunków z wszystkimi sąsiadami, stąd ten rosnący prestiż mocarstwowy, stwierdzany coraz częściej przez prasę obcych narodów, skoro konsekwentna i celowa polityka umacnia powagę państwa polskiego w koncercie mocarstw europejskich, jako czynnika siły i stabilizacji, bez którego niema żadnych rozwiązań politycznych w problemach polityki Europy Środkowej.

Po omówieniu obszernem stosunku Polski do Ligi Narodów, min. Zaleski poświęcił specjalną uwagę

ZAGADNIENIOM MNIEJSZOŚCI I NASZEJ WSPÓŁPRACY Z GDAŃSKIEM.

„Nasze stosunki z Wolnem Miastem Gdańskiem są dalekie od tego, czegobyśmy pragnęli."

Oto jasna, niedwuznaczna, wykluczająca wszelkie kruczki interpretacyjne, deklaracja, wypowiedziana przez ministra Zaleskiego. „Stanowiąc dla Gdańska naturalną podstawę jego dobrobytu, a nawet bytu gospodarczego, wzamian żądamy niesłychanie mało: — **lojalności i dobrej woli". I cóż widzimy?** Min. Zaleski gładkością języka dyplomatycznego nie przesłania widoku na rzeczywistość: — Gdańsk nie jest wobec Polski lojalny, nie wykazuje dobrej woli! zwłaszcza ostatnio, zwłaszcza obecnie!

„Gdańsk — stwierdza min. Zaleski, — niepomny na swoje potrzeby i interesy gospodarcze, w ostatnich czasach coraz silniej ulega prawicowym elementom wywrotowym".

Otóż tu tkwi główne źródło, z którego biją strugi nielojalności i złej woli, zalewające politykę władz gdańskich, a wymierzone przeciw zgodnemu współżyciu z Polską. Min. Zaleski zdziera maskę obłudy z poduszczeń politycznych, dokonywanych na terenie Gdańska, a dyrygowanych przez tych samych ludzi, którzy w Niemczech przygotowują nadejście „Trzeciego Królestwa" wszechwładzy hitlerowskiej. Właśnie aby nie było żadnych dowolnych komentarzy i niedomówień, min. Zaleski palcem niejako wskazuje na „napływowe elementy wywrotowe", które winne są stałemu „pogorszeniu" stosunków polsko-gdańskich.

W czem się to pogorszenie ostatnio objawia?

W tem, że Gdańsk czyni wciąż nieopczytalne wręcz wysiłki, by sporom prawnym i merytorycznym — które z łatwością dałyby się oczywiście uzgodnić i załatwić we wzajemnem porozumieniu, — nadawać piętno rzekomych „zagadnień międzynarodowych", zaprzątać niemi trybunały, stwarzać z nich materjał agitacyjny o charakterze wybitnie przeciwpolskim.

„Procesu ze złej woli i nielojalności".

Obecnie — jak to wykazał w swej mowie min. Zaleski, — jest szereg takich „procesów" ze złej woli i nielojalności władz gdańskich wypływających, jest formalna orgja pieniactwa, uprawiana przez niepoczytalnych w swem zaślepieniu polityków gdańskich.

Mamy więc np. spór o interpretację postanowień traktatów w sprawie prawa pobytu polskich statków wojennych w porcie gdańskim; mamy spór o uprawnienia polskich obywateli w Gdańsku; mamy dalszy spór o prawa wyzyskania przez Polskę portu gdańskiego dla swego handlu zagranicznego; mamy też spór o pogwałcenie przez Gdańsk umów w dziedzinie celnej i niesubordynację gdańskich urzędów celnych, narażających skarb polski na duże straty.

Wszystko to dzieje się na tle ducha **przekory i polityki płatania figlów**, panoszącej się z coraz większą czelnością na terenie Gdańska.

Ale taka „polityka" — wyrządzająca oczywiście przedewszystkiem dotkliwe szkody samemu Gdańskowi — wyczerpała już cierpliwość rządu polskiego. Owa „polityka" Gdańszczan ma bezsprzecznie charakter prowokacyjny, ma wszystkie znamiona **świadomej prowokacji**.

To też min. Zaleski, demaskując to kłębowisko „nielojalności i złej woli", chyba użył ostatnich słów apelu do rozwagi, jakie ze strony polskiej paść mogą. Polska nada! nie ścierpi tego wiecznego igrania z ogniem przez hitlerowskie ekspozytury u ujścia Wisły!

GDAŃSK MUSI ZROZUMIEĆ WYMOWĘ TYCH JASNYCH A SILNYCH SŁÓW.

Po omówieniu zagadnienia mniejszościowego w Polsce, przyczem min. Zaleski napiętnował tendencje pewnych członków mniejszości zwracania się wprost ze skargami do organów międzynarodowych, bez wyczerpania ustawami przewidzianych dróg normalnych wewnętrznych instancji, przeszedł min. Zaleski kolejno do omówienia konfliktu japońsko-chińskiego, charakteryzując działalność Ligi Narodów w tym kierunku.

„WSPÓŁPRACA POLSKO-FRANCUSKA ROZWIJA SIĘ JAK NAJLEPIEJ"

Powyższemi słowami scharakteryzował nasz minister spraw zagranicznych węzły łączące Polskę z Francją. W szeregu konferencji całkowita zgodność poglądów Polski i Francji na temat aktualnych problematów, jest wyrazem coraz bardziej zacieśniającej się współpracy polsko-francuskiej.

Natomiast stosunek naszego państwa do zachodniego sąsiada niemieckiego pozostaje na martwym punkcie. Określił ten fakt min. Zaleski w sposób krótki i dosadny, że „rozwój sytuacji w Niemczech nie sprzyjał w ubiegłym okresie kontynuowaniu dzieła normalizacji stosunków polsko-niemieckich, iż w tej chwili nie możemy liczyć na pozytywne ustosunkowanie się Niemiec do szerszej współpracy z nami".

„W atmosferze przyjaznego dla kraju naszego nastroju"

Ze zwykłą sobie skromnością wspomniał szef naszej polityki zagranicznej o swej wizycie w Anglji. Naszkicował tu min. Zaleski tę trudną rolę, jaką ma Polska w odgrywaniu roli czynnika pokoju i stabilizacji na Wschodzie Europy i podkreślił z naciskiem, iż „rozmowy londyńskie odbyły się w atmosferze tak przyjaznego dla kraju naszego nastroju, iż umożliwiły wzajemne ustalenie poglądów na aktualne problemy międzynarodowe".

Zdaniem min. Zaleskiego — wizyta londyńska ożywi na przyszłość bezpośrednie nasze stosunki z W. Brytanją i ułatwi koordynację wspólnych wysiłków w dziedzinie prac międzynarodowych.

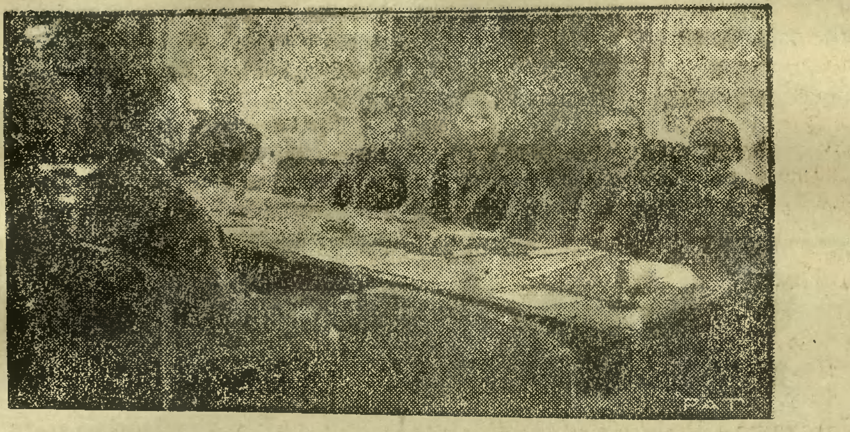
W tych skromnych słowach dyplomatycznie powiedzianych, kryje się ostatni sukces bezpośrednich rozmów naszego ministra spraw zagranicznych z mężami stanu W. Brytanji.

W momencie niezwykle ważnych decyzji, które zapadać będą w niedalekiej przyszłości zarówno w dziedzinie politycznej jak i gospodarczo-finansowej rynku światowego, polityka polska nie zaniedbała żadnych dróg, by zacieśnić węzły przyjaźni i ustalić drogi współpracy aktywnej z temi mocarstwami, które grają pierwsze skrzypce w koncercie narodów.

Doświadczenie sześcioletnie, z jakiem min. Zaleski kieruje swym resortem bez przerwy, potwierdza tę zasadę, że po okresie ciągłych zmian w czasach sejmowładztwa, celowe kierownictwo naszą polityką zagraniczną w dłoni jej obecnego sternika, zabezpiecza państwo przed wszelką niespodzianką i prowadzi łódź państwową wśród raf i mielizn dzisiejszych trudności międzynarodowych, pewną dłonią — ku lepszemu jutru, równowagi i pokoju, opartego na poszanowaniu traktatów.

Dr. B.

Minister Zaleski w komisji spraw zagr. Senatu



Na czwartkowem posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Senatu, które odbyło się pod przewodnictwem Senatora Lubomirskiego, wygłosił p. minister Spraw Zagranicznych Zaleski długie e kspose o polityce zagranicznej. Na posiedzeniu obecni byli marszałek Senatu Raczkiewicz oraz szereg posłów i senatorów. Zdjęcie nasze przedstawia p. min. Zaleskiego na posiedzeniu komisji spraw zagranicznych Senatu. Po lewej stronie p. ministra siedzi sen. Z. Lubomirski, po prawej marsz. sen. p. Raczkiewicz.

Sprawa wyboru Prezydenta Rzplitej

Z dyskusji konstytucyjnej w sejmowej komisji

Wicemarszałek Sejmu p. St. Car wygłosił w sejmowej komisji konstytucyjnej referat o trybie wyboru Prezydenta Rzplitej. Na podstawie swego referatu referent wysunął następujące tezy:

I. Prezydenta Rzplitej wybierają obywatele, posiadający prawo wybierania do Sejmu, w głosowaniu powszechnem, tajnem, równem i bezpośredniem (plebiscyt).

II. Wybór dokona się **pomiędzy dwoma kandydatami**, z których jednego wybiera **większością głosów Zgromadzenie Narodowe**, złożone z połączonych izb Sejmu i Senatu, **a drugiego — wskazuje ustępujący Prezydent Rzplitej.**

III. Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej wskaże **tego samego kandydata, którego wybrało Zgromadzenie Narodowe, kandydat ten będzie uznany za wybranego** bez potrzeby zarządzania głosowania powszechnego.

IV. Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej zrzeka się **prawa wskazania kandydata — głosowaniu powszechnemu będą poddani dwaj kandydaci Zgromadzenia Narodowego**: kandydat większości oraz kandydat, który otrzymał kolejno największą liczbę głosów.

V. Jeżeli ustępujący Prezydent Rzeczypospolitej zrzeka się prawa wskazania kandydata, a kandydat Zgromadzenia Narodowego **otrzyma przynajmniej dwie trzecie głosów ustawowego składu Zgromadzenia Narodowego — kandydat ten będzie uznany za wybranego bez potrzeby zarządzania głosowania powszechnego.**

VI. Mandat Prezydenta Rzplitej **trwa 7 lat. Ponowny wybór jest dopuszczalny.**

VII. Urząd Prezydenta Rzplitej jest nieodwołalny.

VIII. **Zastępca Prezydenta Rzplitej jest Prezes Rady Ministrów.**

Zastępstwo trwa przez czas faktycznej, czasowej niemożności sprawowania urzędu urzez Prezydenta Rzplitej, a wraz e opróżnienia urzędu lub uznania go za opróżniony, — przez czas niezbędny do przeprowadzenia postępowania, związanego z wyborem nowego Prezydenta Rzplitej.

Projekt nowego prawa o karach administracyjnych

W ministerstwie sprawiedliwości opracowywany jest projekt nowego prawa o karach administracyjnych, rozszerzającego w znacznym stopniu uprawnienia władz administracyjnych w tym względzie.

Projekt ministerjalny przewiduje mianowicie oddanie władzom administracyjnym sankcji wymierzania kar za „wykroczenia" — nie tylko grzywny, lecz także pozbawienia wolności do trzech miesięcy.

Opracowanie projektu nowego prawa o karach administracyjnych pozostaje w związku z przygotowaniem nowego kodeksu karnego, opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną.

Z piekła sowieckiego

Więźniowie polityczni i zbuntowani chopi

Służą bolszewikom jako materjał doświadczalny dla bomb chemicznych

Jak donosi „Morning Post" w Rosji Sowieckiej pracują bardzo intensywnie nad **badaniem działania i skuteczności środków chemicznych do przyszłej walki.**

Ażeby osiągnąć należyte rezultaty, Sowiety wyznaczyły w okolicach **Saratowa nad Wolgą poligon o przestrzeni 20 mil kwadratowych.**

Na poligonie tym czyni się próby z bombami **chemicznemi rzucanemi z samolotów.** Początkowo do tych doświadczeń używano całych **stad bydła** (w kraju, w którym masy głodują! przyp. red.), **które bezlitośnie w ten sposób niszczono.**

Wedle wiadomości otrzymanych z Sowietów, obecnie do prób tych **używa się ludzi. Służą do tego więźniowie polityczni, używani bądź to pojedyńczo, bądź też całemi grupami.**

Co chwila wybuchające w różnych stronach **bunty chłopskie są również tłumione za pomocą chemicznych bomb lotniczych.**

W związku z temi „oświadczeniami" kursują po Moskwie pogłoski **pełne grozy i okropności.** Jak „Morning Post" podaje, wyszło to wszystko na jaw **na skutek samobójczej śmierci dwuch lotników sowieckich, którzy byli do „ćwiczeń"** tych wyznaczeni. Lotnicy ci odebrali sobie życie, a uprzednio w listach do różnych osób **podali przyczynę swego desperackiego kroku.** W listach tych były podane **mrożące krew w żyłach szczegółowe opisy tych wiwisekcyj.** Cóż na to wszystko Liga praw człowieka, która podnosiła taki alarm na rzekome udręki więźniów politycznych czyt. bolszewików w Polsce?

Sowiety, jak wynika z tego, **w gorączkowem tempie przygotowują się do wojny, mobilizując do niej wszystkie nowoczesne środki, z których najgroźniejszymi dla cywilnej ludności będą: lotnictwo i walka chemiczna.** Stąd logiczny wniosek, że nie w Polsce nie może wpływać na osłabienie czujności społeczeństwa i jego ofiarności na cele obrony przeciwlotniczej i gazowej.

Aka.

Czas skończyć z polityką pobłażliwości

Pamiętajmy o ciężkiej doli Polaków za kordonem

Jednym z argumentów propagandy niemieckiej przeciwko Polsce jest sprawa rzekomo wybitnego upośledzenia mniejszości niemieckiej w Polsce, mającej się uginać pod ciężarem szykan i prześladowań ze strony polskiej. Mniejszość polska w Niemczech natomiast **cieszy się dalekoidącą pomocą** władz niemieckich i nie doznaje żadnych przeszkód w realizowaniu swoich postulatów kulturalnych. Wielkoduszność bowiem Niemiec nie może ścierpieć tego, by w granicach państwa obywatel innej narodowości mógłby się czuć nieswojo. Taki jest mniejwięcej sens wynurzeń niemieckich na temat stosunków u mniejszości po jednej i drugiej stronie granicy.

Co mówi jednak rzeczywistość?

Rzeczywistość pozwala w sposób trzeźwy skorygować fantazje niemieckie i sprowadzić rzecz do właściwych norm. Jeśli bowiem chodzi o losy mniejszości polskiej w Niemczech, **to są one nie do pozazdroszczenia.** Ostatnie wypadki na **MAZURACH w Dębcu i Jedwabnie** — są istotnym sprawdzianem właściwego stanu rzeczy, a w oparciu o bogaty materjał faktów i wydarzeń za rok bieżący **stanowią jasny i wyraźny obraz ciężkiej doli Polaków po drugiej stronie granicy.** Wypadki w Dębowcu i Jedwabnie są jednem z ogniw łańcucha krzywd, wyrządzonych mniejszości polskiej przy **MILCZĄCEJ APROBACIE OFICJALNYCH CZYNNIKÓW NIEMIECKICH.**

Mniejszość niemiecka w Polsce

A jak to się przedstawia położenie mniejszości niemieckiej w tej tak znienawidzonej Polsce? Czy jest jakakolwiek dziedzina **życia** publicznego, gdzieby istotnie mogła być mowa o celowem krzywdzeniu mniejszości niemieckiej? Wszak **aż za dobrze widzimy rozpanoszenie się żywiołu niemieckiego na ziemiach zachodnich oraz na kilku innych terenach Polski,** który bez żenady i bez bojaźni głośno i krzykliwie **dokumentuje swą niemieckość.** Tymczasem za prowadzenie zwykłej rozmowy w **języku polskim narażonym się jest w Niemczech na rozliczne szykany.** Życie kulturalne Niemców tutejszych, utrzymywane dzięki rozlicznym subsydjom z Rzeszy rozwija się **bez żadnych absolutnie przeszkód.** Szkolnictwo, życie organizacyjne, kulturalne, polityczne nie napotyka w swoim rozwoju na takie przeszkody, na jakie napotyka mniejszość polska w Niemczech. Podczas gdy np. do szkół mniejszościowych w Polsce (777) uczęszcza **63.154 dzieci,** to w Niemczech do 64 prywatnych szkół polskich uczęszcza **1884 dzieci,** do 27 państwowych z personelem nauczycielskim niemieckim — 306 dzieci.

Cyfry, które mówią

Mniejszość niemiecka w Polsce ma w ciałach ustawodawczych na ogólną cyfrę **800 tys. głów 9 przedstawicieli a miljonowa rzesza Polaków w Niemczech — żadnego.** A jak niekorzystnie dla nas, Polaków przedstawia się stan posiadania na ziemi, jeżeli chodzi o tereny zachodniej Polski. Strona niemiecka nadużywa argumentu, że redaktorzy pism niemieckich idą za obronę spraw niemieckich do więzienia. Jest rzeczą oczywistą, że **jeżeli ktoś prywatnego człowieka obrzuci kalumnjami i w rezultacie dochodzenia sądowego idzie do więzienia, to tego rodzaju wyczynu nie można podciągnąć absolutnie pod miano pracy dla narodowości niemieckiej w Polsce.** A czyż gatunek przestępstw redaktorów niemieckich jest inny?

Właściwą rolę elementu niemieckiego w Polsce można było określić już przed laty: szereg wydarzeń i faktów, okoliczność tę najwyraźniej wielokrotnie podkreślał. Na ich podstawie doszło się do stwierdzenia, że **MNIEJSZOŚĆ NIEMIECKA W POLSCE POZOSTAŁA NADAL FORPOCZTĄ PRĄCEJ NA WSCHÓD NIEMCZYZNY.** Natężenie tego organicznego parcia jest **dzisiaj umiejętnie regulowane przez Rzeszę Niemiecką,** która **WYDAJE MILJONY NA PODTRZYMANIE WSZELAKIEGO TYPU PLACÓWEK NIEMCZYZNY W POLSCE,** będąc zainteresowana w ich trwaniu i umacnianiu się. Nie inne widzą dzisiaj jeszcze dla mniejszości niemieckiej zadanie liczne koła społeczeństwa niemieckiego.

Wobec takiego stanu rzeczy, jaki istnieje dzisiaj w Niemczech a jaki uniemożliwia **drogą gwałtów i represyj kulturalny rozwój mniejszości polskiej w Niemczech** z jednej strony, a **w obliczu dalekoidących swobód Niemców w Polsce** z drugiej strony, najwyższy jest czas, **BY SPOŁECZEŃSTWO POLSKIE I CZYNNIKI OFICJALNE W POLSCE** w imię elementarnych zasad sprawiedliwości **ZDECYDOWAŁY SIĘ NA PODJĘCIE BARDZIEJ ZDECYDOWANEGO KURSU WOBEC MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ W POLSCE,** stanowiącej element, rozsadzający państwo polskie od wewnątrz.

Polsko-austrjackie rokowania handlowe

W związku z ograniczeniami rynku dewizowego w Austrji, powstały znaczne trudności w stosunkach handlowych polsko-austrjackich, wymagające jaknajszybszego uregulowania.

W sprawie tej toczą się od szeregu dni w Wiedniu konferencje z austrjackiemi czynnikami oficjalnemi. Z ramienia Polski w konferencjach tych bierze udział naczelnik wydziału handlu zagranicznego w ministerstwie przemysłu i handlu, p. Wańkowicz, oraz radca Stoga.

Ponury cień Boraha

nad dramatycznemi obradami w Waszyngtonie

Wielka rozprawa nad ratyfikacją moratorjum Hoovera

„United Press" — donosi z Waszyngtonu, że w **amerykańskim Kongresie** toczy **się w tej chwili dramatyczna walka o moratorjum Hoovera.** Przywódcy klubów postanowili przerwać obrady na czas feryj świątecznych od 22 bm. do 4 stycznia, wskutek czego **ratyfikacja moratorjum Hoovera nie może nastąpić wcześniej niż w styczniu.**

W czasie dotychczasowych rozpraw nad moratorjum senator Mac Kellar z Tennessac postawił wniosek o **przedłużenie moratorjum Hoovera poza 1 lipca przy równoczesnem wykluczeniu możliwości skreślenia europejskich długów wojennych.**

Poseł Mac Tadden ostro atakował rząd za ustosunkowanie się do europejskich długów wojennych. Oficjalnie członkowie gabinetu opowiadają się wprawdzie zdaniem jego przeciw wszelakim redukcjom, pocichu jednak **współpracują z ministrami państw dłużniczych.**

Mogę z góry przepowiedzieć — mówił p. Mac Tadden — że w przeciągu trzech miesięcy zwołana będzie konferencja, której zadaniem będzie **skreślenie długów europejskich!**

Sekretarz stanu **Stimson podkreślił** błogosławione skutki moratorjum Hoovera i przedłożył Kongresowi **autentyczny list Hindenburga,** w którym jak wiadomo **prezydent Rzeszy błagał w czerwcu Hoovera o ratunek dla Niemiec.**

Błagalny list Hindenburga o ratunek dla Niemiec

List ten brzmi następująco:

Panie Prezydencie!

Nędza narodu niemieckiego, która dosięgła szczytu, zmusza mnie zwrócić się do pana **w ten nadzwyczajny sposób.** Naród niemiecki przeżył nieskończenie ciężkie lata, których **punktem kulminacyjnym** była ostatnia zima. Spodziewane ożywienie gospodarcze na wiosnę **nie nastąpiło,** toteż na podstawie przynależnej mi konstytucyjnie władzy wydałem **nadzwyczajne rozporządzenia,** aby zapewnić przeprowadzenie najniezbędniejszych zadań państwowych i utrzymanie możliwości egzystencji bezrobotnej ludności.

Dalej Hindenburg rozwodzi się **nad okropnościami kryzysu gospodarczego** i wyprowadza stąd wniosek, że **Niemcy potrzebują ulg, aby utrzymać energję życiową i zaufanie świata w swoją zdolność płatniczą.** Trzeba dać Niemcom możliwość, aby **pracowały pod znośnemi warunkami.**

Pan, panie prezydencie, — kończy Hindenburg — ma możność uczynienia takich kroków, które mogą wprowadzić **natychmiastową zmianę w niebezpiecznem położeniu Niemiec i świata".**

Francja czuwa

Obrady Kongresu Amerykańskiego śledzone są bacznem okiem przez Francję. Jak pisaliśmy przed dwoma dniami **Francja odmówiła** spłaty swych długów w dniu 15 bm. i stanęła na stanowisku, że **Ameryka będzie spłacana o tyle tylko, o ile wierzyciele Rzeszy otrzymają reparacje niemieckie.**

Paryski „Figaro" pisze w związku z tem w bardzo gwałtownym tonie:

Senat Waszyngtoński oświadcza, że **Francja jest jedynem państwem, które może zapłacić swe długi,** pomimo kryzysu Europejskiego. Mellon twierdzi, że tylko Anglja, Austrja, Węgry, a zwłaszcza Niemcy powinny otrzymać ulgi w płatności długów wojennych. Tłomaczenie brutalne tej tezy brzmi: **Ameryka nie będzie anulować długów francuskich.** Ani dla Francji, ani dla Belgji, obu państw najwięcej dotkniętych pożarem wojny (oprócz Polski) nie należy się spodziewać od Kongresu **ani moratorjum ani ulg.** A wszakże terytorja tych państw stały się **polem bitew okrutnych,** cmentarzyskiem najbogatszych prowincyj one to powinny były w **pierwszym rzędzie** korzystać **z** reparacyj, które amerykanin **Wilson właśnie nazwał „długiem świętym".**

Cień Boraha

Laval został sprowadzony do Waszyngtonu, o **4000 kilometrów od swej ojczyzny,** aby tam podano do wiadomości zasadnicze linje wielkiego planu stworzonego **przeciw** Francji przez międzynarodową finansjerę. Hoover dał mu następujące **instrukcje** (jeśli już nie użyjemy wyrazu **„rozkazu")** „Ma pan obecnie mandat na uregulowanie sytuacji, i położenie kresu europejskiej chorobie — kryzysowi gospodarczemu. Jeśli wysiłki pana pozostaną bezskuteczne, wtedy Stany Zjednoczone zainterwenjują, **a wtedy uczynię poza plecami Francji, co mi się będzie podobało".**

Znaczy to innemi słowy: Jeśli własnemi pieniędzmi nie rozwiążecie kryzysu niemiecko-sowjeckiego my to uczynimy, nie oglądając się na plan Younga.

Presja Hoovera nabiera jeszcze form bardziej rażących, gdy daje do zrozumienia: Jeśli chcecie ulg — zasłużcie na nie przeprowadzając rozbrojenie: **TYLE MILJONÓW, ILE BATALJONÓW!**

Ten system presji idzie po linji pragnień dyktatora in spe Hitlera, którego plan zbliża się do koncepcji **senatora Boraha.**

Nie wyjdziemy — kończy „Figaro" — z naszej cytadeli, w której bronią się w tej chwili interesy cywilizacji.

Jak widać z powyższych danych nad obradami Waszyngtońskiemi unosi się **posępny duch senatora Boraha. Propaganda germańska zbiera obfite żniwo, grożąc nowemi komplikacjami na terenie międzynarodowym.**

Z teki karykaturzysty



„W ostatnich czasach Hitler wykazuje ożywioną działalność" (Z gazet).

Doniosłe narady samorządowe

nad zmianą ustroju związków samorządowych

Wobec ukończenia przez ministerstwo spraw wewnętrznych pracy nad projektem Ustawy o częściowej zmianie ustroju związków samorządowych i zamierzonego w bliskim już czasie wniesienia tego projektu do Sejmu, minister spraw wewnętrznych, pragnąc zapoznać się z zapatrywaniami na postanowienia omawianego projektu sfer samorządowych, zwołał **specjalną naradę działaczy praktycznych na polu samorządu,** oraz teoretyków i uczonych, poświęcających się zadaniom tej dziedziny administracji politycznej.

Na naradę tę, która ma zastąpić pozostającą **obecnie w stadjum reorganizacji Radę Samorządową,** poza przedstawicielami zrzeszeń i organizacyj samorządowych i nauki, zaproszeni również zostaną **przedstawiciele wydziałów względnie izb wojewódzkich,** jako czynnika obywatelskiego, **uczestniczącego w wykonywaniu nadzoru państwowego nad samorządem.**

Ten skład narady **samorządowej,** zdaniem czynników **miarodajnych,** daje rękojmię, że projekt Ustawy o częściowej zmianie ustroju związków samorządowych, zanim dostanie się pod obrady ciał ustawodawczych, **dozna wszechstronnego rozważania.**

Przedmiotem obrad narady samorządowej, jak nas informują, będą następujące punkty zasadnicze omawianego projektu:

1. **Wprowadzenie jednolitej gminy wiejskiej na całym obszarze Rzeczypospolitej.**
2. **Ustrój gromady,** jako instytucji pomocniczej w organizacji samorządu gminy wiejskiej.
3. **Zagadnienie zawodowości** (fachowości) w ustroju organów zarządzających.
4. **Jednoosobowość i kolegjalność** w organizacji organów zarządzających gmin wiejskich i miejskich.
5. **Stosunek organów stanowiących** do zarządzających. — Kontrola wewnętrzna.
6. **Zagadnienie nadzoru państwowego.**
7. **Zasady ordynacyj wyborczych do organów samorządowych.**

Skarb w borach Użhorodu

Poszukiwania półtora miljona w złocie

Użhorod jest małą i nędzną „stolicą“ biednego i zapadłego kraju, t. zw. Rusi Zakarpackiej. Wciśnięta między Rumunję, Polskę i Węgry, rozgraniczona Karpatami jest naprawdę **głuchą prowincją Czechosłowacji.** Bardzo niewiele wiadomości dochodzi stamtąd do świata. Jedną z nich uchwyciła jednak i rozdmuchała **do rozmiarów sensacji prasa czeska.**

Mianowicie w październiku br. policja czeska zaaresztowała w Użhorodzkich lasach paru **tajemniczych osobników.** Byli Rosjanami, przybyli z Japonji i **szukali czegoś w lasach użhorodzkich.** Ruś Karpacka jest terenem, na którym grasuje wielu emisarjuszy politycznych: węgierskich, komunistycznych, ukraińskich. Policja miała się więc na baczności i przetrzymała schwytanych. W jakiś czas potem cała sprawa umilkła dziwnie szybko, ale natomiast zaczęły się nowe kopania i poszukiwania w wąwozach lesistych pod Użhorodem.

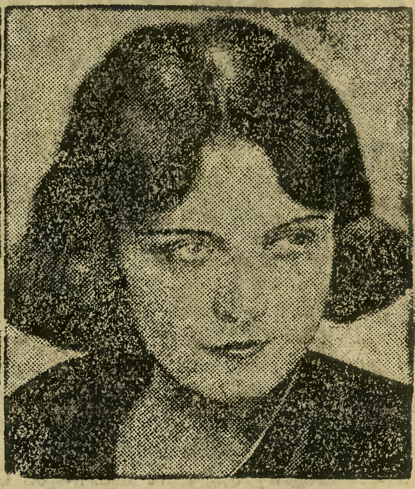
Dziś prowadzi się je podobno **bardzo energicznie ze względu na zbliżające się mrozy.** Za kilka dni cała robota będzie musiała stanąć. A tymczasem po całej Rusi Zakarpackiej obiegła następująca wersja:

W pierwszych miesiącach wojny tędy właśnie przełęczami Karpat na Użhorod **wdarły się wojska rosyjskie.** Miano sforsować front, przedrzeć się przez góry i przejść na równinę panońską na Budapeszt. Na Użhorod zdołała jednak przełamać się jedna tylko dywizja 48 piechoty. Wszędzie gdzieindziej załamała się ofesywa a **pułki niemieckie i węgierskie poczęły napierać ze wszystkich stron na osamotnioną dywizję.** Jej komendant, głośny w 1917 roku z nieudałej kontrrewolucji — gen. Korniłow nakazał odwrót. Odwrót zmienił się w panikę. Oddziały rzucały broń i błądziły bez śladu po lasach karpackich.

Wówczas to kasa dywizji **powierzona została pięciu oficerom, którzy wraz z nią mieli się przedostać z powrotem do Rosji.** I ci jednak zbłądzili w drodze i utknęli wreszcie w **lesie kamienieckim za Użhorodem.** Pewni, że wpadną do niewoli **postanowili skarb zakopać.** Przed zakopaniem skarbu złożyli wspólną przysięgę, iż o ile ktokolwiek z nich pozostanie przy życiu **musi po ukończeniu wojny powrócić na to miejsce i skarb wydobyć.** Powróciwszy do sztabu armji, oficerowie oświadczyli, **iż sztab dywizji dostał się do niewoli wraz z kasą.** Uwierzono im, gdyż nikomu nawet do głowy nie przyszło, że mogło się stać inaczej.

Wojna i rewolucja, jakie potem nadeszły, rozdzieliły owych pięciu. Dwóch z nich zginęło na wojnie w czasie ofensywy na Tarnopol, **jednego rozstrzelała Czeka w Odesie,** jeszcze **jeden zaginął bez wieści.** Jeden pozostał przy życiu. Był do niedawna oficerem sztabowym w „armji“ atamana Siemionowa prowadzącego antybolszewicką partyzantkę na Dalekim Wschodzie. Stąd **przywlókł się do Rusi Zakarpackiej.** Aresztowany przez władze czeskie wyznał wszystko i dziś do spółki z niemi poszukuje zakopanego skarbu. Skarb ten to półtora miljona rubli w złocie.

Pola Negri ciężko chora



Pola Negri ponownie ciężko zachorowała i musiała poddać się operacji. Stan jej jest bardzo poważny.

Spadochrony dla samolotów



Pilot amerykański Bradley zademonstrował ostatnio nowy wynalazek, który ma uniemożliwić runięcie samolotu na ziemię. U samolotu są przymocowane dwa spadochrony o olbrzymich rozmiarach, które podczas spadania samolotu automatycznie się otwierają i wstrzymują jego gwałtowny spadek tak, iż nawet najcięższe maszyny powoli opadają na ziemię

90-ta rocznica saksofonu

Dzieje wynalazcy Saxa

Saksofon, wbrew ogólnemu mniemaniu, nie jest wynalazkiem amerykańskim, nie przyszedł do nas wraz z jazzbandem murzyńskim. Wynalazcą tego instrumentu muzycznego był muzyk belgijski, Antoni Józef Sax, rodem z Brukseli (1814 r.).

Sax, bardzo zdolny muzyk, obdarzony talentem konstrukcyjno-wynalazczym, już od 16-go roku życia próbował swych sił na polu wynalazczości. W r. 1835 skonstruował klarynet, który wzbudził podziw muzyków, a między innemi zwrócił uwagę na młodego Saxa **słynnego już wówczas Meyerbeer'a.** Później przystąpił Sax do konstruowania nowego instrumentu muzycznego, który miał według myśli jego zastępować kilka instrumentów, miał to być właśnie saksofon, którą to nazwę nadał mu Sax po **pięcioletniej bezmała pracy,** uwieńczonej **pomyślnym rezultatem.** W grudniu 1841 saksofon był już gotów i wytrzymał zwycięsko pierwszą próbę.

Naokół saksofonu wszczęła się ostra walka, przypominająca w szczegółach **walkę z jazzbandem,** którą toczyli z nim zwolennicy muzyki klasycznej. Większą ilość zwolenników zdobył sobie nowy instrument **dopiero w roku 1865.** Po stronie Saxa stanęli znani historycy i znawcy muzyki, jak Fetis, oraz muzykolog niemiecki J. Kool, który twierdził, iż saksofon stworzy nową erę w dziejach muzyki.

Tymczasem Sax wywędrował z Brukseli do Paryża i tam udał się o **poparcie do Berlioza.** Berlioz wystąpił w prasie z oceną i pochwałą entuzjastyczną saksofonu.

Nie przełamało to jednak oporu klasyków i w „Revue des Deux Mondes“ ukazała się ostra krytyka, w której określono saksofon, jako **„instrument wydający dźwięki fałszywe i szarpiące słuch“.**

W r. 1843 podczas premjery opery „Don Sebastian“ Donizetti'ego w operze paryskiej miała się odbyć pierwsza próba z saksofonem w orkiestrze. Przeciwnicy Sax'a **podburzyli jednak członków orkiestry, tak, iż ci odmówili udziału w przedstawieniu, o ile saksofon nie będzie wycofany.**

Po tej porażce Sax nie dał jednak jeszcze za wygraną. Pożyczył sobie kilka tysięcy franków i założył w Paryżu fabryczkę **instrumentów muzycznych, aby przeczekać złe czasy.** W r. 1845 odniósł nareszcie Sax pierwszy decydujący sukces: **wystąpił jako dyrygent orkiestry,** w której skład wchodziły między innemi dwa saksofony.

Próba udała się znakomicie. I oto rząd wprowadził tytułem próby po dwa **saksofony do muzyk pułkowych w piechocie francuskiej.** W r. 1848 przeciwnicy Sax'a przeprowadzili nową intrygę i udało im się wycofać z użycia znienawidzony saksofon.

Około 80 lat ubiegło zanim wynalazek Sax'a ukazał się z powrotem na estradzie. Tym razem jednak zdobył sobie **saksofon niesłychaną popularność,** aczkolwiek pamięć o konstruktorze jego przysypał proch zapomnienia.

Or.

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza

33)

Kent wpatrzył się pilniej w twarz grubasa i doznał wrażenia, że blade jego oczy nabierają przy tych słowach ciemniejszej barwy.

— Bojowy charakter! — powtórzył — Większość ludzi zresztą miała bojowe charaktery, w onych czasach złotej gorączki. Włócząc się po kniei słyszałem niejedną dawną opowieść. Niektóre wstrząsnęły mną po prostu. Ludzie ówcześni z pogardą patrzyli w oczy śmierci. Tyś do nich należał, Boluch. Opowiadano mi dzieje pewnej zimy arktycznej. Zachowałem to dla siebie, sądząc, że wolisz, by poszła w niepamięć, w przeciwnym razie sambyś innym powtórzył. A teraz, prosiłem cię, byś do mnie przyszedł. Wiesz, o co chodzi. Czeka mnie albo stryk, albo cela więzienna. Oczywiście, każdy na mojem miejscu szukałby ratunku u przyjaciół. Lecz ja zwróciłem się jedynie do Ojca Layonne. Przyjaźń, ten rodzaj letniej przyjaźni jaką znamy dzisiaj, nic mi nie pomoże. Dlatego posłałem po ciebie. Nie myśl, że chcę odgrzebywać tajemnice, które masz za święte. Boże broń. Muszę wszakże, byś wszystko zrozumiał, sięgnąć do dawnych czasów. Pamiętasz... nie mogłeś zapomnieć... Ben Tatmana?...

Gdy Kent wymówił to imię, imię, którego dźwięku Brudny Boluch nie słyszał od ćwierćwiecza niemal — dziwny dreszcz wstrząsnął ciałem domorosłego prawnika. Olbrzymia bryła miękkiego mięsa zesztywniała raptem, tłuszcz przeobraził się w muskuły, a leniwe ręce zwolna zwarły się w sękate pięści. Znikło gwiżdżące, astmatyczne sapanie. Głos, który się teraz ozwał, był poprostu głosem innego człowieka.

—Słyszałeś o Ben Tatmanie — Kent?

— Tak, słyszałem o nim w Krainie Jeżozwierza. Mówiono, że to się zdarzyło lat temu dwadzieścia, może więcej. Ten Tatman był podobno żółtodziubem z San Francisko — urzędnikiem bankowym bodaj — a przybył na północ w poszukiwaniu złota, razem z młodą żoną. Odwagi mieli do djabła i trochę i jak wieść niosła, każde wielbiło nawet ziemię, po której kroczyły stopy drugiego. Kobieta sama narzuciła się mężowi za towarzysza. Oczywiście, ani podejrzewali co za los ich czeka!

Aż przyszła ta okropna zima w Lost City. Wiesz lepiej odemnie, Boluch, co się wtenczas działo. Żywność nie przybyła na czas. Śnieg natomiast spadł przedwcześnie — więc Lost City zmieniło się w piekło śmierci głodowej. Ustalono na poczekaniu nowe prawa. Mogłeś zabić człowieka i przy sprzyjających okolicznościach jakoś się wymigać. Ale jeśliś ukradł choćby kawał suchara, czy garstkę fasoli, wyprowadzano cię na krawędź osady i kazano iść precz. A wyrok ten równał się wyrokowi śmierci — śmierci okropnej z głodu i zimna.

Tatman złodziejem nie był. Lecz widok młodej żony coraz słabszej z braku żywności, lęk, że powali ją grasujący w osadzie szkorbut — pchnęły go do kradzieży. Nocą włamał się do jakiejś chaty i ukradł dwie puszki konserwowanej fasoli, oraz miskę ziemniaków — łup cenniejszy niż tysiąckrotna waga w złocie. Schwytano go. Oczywiście, żona robiła co mogła, ale to były czasy, gdy uroda i łzy kobiece nie znaczyły nic zgoła. Tatmana wyprowadzono na skraj obozowiska, dano mu koc i fuzję — i ani kruszyny jadła. Kobieta, odziana jak do drogi, stanęła u jego boku, gdyż chciała zginąć z nim razem. Ze względu na nią właśnie Tatman kłamał do ostatniej chwili, przysięgając, że jest niewinny!

Lecz fasolę i kartofle znaleziono w jego chacie, co było dowodem dostatecznym. Jednakże, właśnie gdy mieli zniknąć w zawiei, idąc w paszczę śmierci, raptem...

Kent urwał, wstając, podszedł do okna i stanął spoglądając na rzekę.

— Wiesz, stary — podjął rzecz na nowo — bywa nieraz, że na ziemi urodzi się nadczłowiek. Otóż, traf chciał, że taki nadczłowiek znalazł się wtenczas w zgorzkniałej i wygłodzonej gromadzie ludzkiej. W ostatniej chwili wystąpił naprzód i oświadczył głośno, że Tatman jest niewinny, a kradzież on popełnił. Odważnie złożył zdumiewające zeznanie. Ukradł fasolę i kartofle i podczas snu Tatmanów podrzucił je im do chaty. Dlaczego? Bo chciał uratować kobietę od śmierci głodowej. Kłamał! Słyszysz, Boluch, kłamał, gdyż kochał tę kobietę należącą do innego. Jakże pięknem było jego kłamstwo. I odszedł sam, w zawieję, wiedziony miłością większą niż obawa śmierci. W obozie nie słyszano już o nim nigdy więcej. Tatman z żoną wrócił do chaty. Przetrzymali jakoś zimę. Żyli nadal. Słyszysz, Boluch!

(Ciąg dalszy nastąpi).



Wszystko zrobili, aby lud zrewoltować

Zakończenie przemówienia prokuratora Grabowskiego

Dalsze przemówienie prokuratora Grabowskiego w procesie przywódców Centrolewu obfitowało w momenty decydujące.

Nie może być w państwie za wiele nieprawości.

Gdyby ten człowiek (Marsz. Piłsudski) — mówi prokurator — był rzeczywiście dyktatorem, to dowiedzielibyśmy się o tem od niego, albo wprost, albo z przejrzystej aluzji.

Cóż o tem mówi Marszałek Piłsudski w wywiadach od 1926 r.?

W pierwszym, złożonym prasie przedstawił się jako człowiek złamany, nie zwycięzca lecz człowiek bolejący całem sercem, że w Polsce polała się krew na ulicach. „Nie mogę mówić, jestem zmęczony fizycznie i moralnie, gdy będąc przeciwnikiem walki zdobyłem się na próbę sił".

A dalej: „Nie może być w państwie za wiele **nieprawości**".

To jest enuncjacja dyktatora?

Jego rozkaz do armji jest jedną z najpiękniejszych rzeczy: **„Niech Bóg nam odpuści i rękę karzącą odwróci, a my stańmy do pracy, która ziemię naszą wzmacnia i odradza".**

Następny wywiad o przyczynach rezygnacji ze stanowiska szefa rządu, wywiad, na który powoływała się strona przeciwna, znajdując w nim dowód wypowiedzenia się co do dyktatury. „Mogłem zgnieść sejm ladacznic, jak robactwo (trochę mocniej więc, niż p. Daszyński)... Niech **panowie posłowie nie identyfikują swej pracy z demokracją**".

Tu oskarżyciel publiczny cytuje ustępy z wywiadów, w których Marszałek Piłsudski oświadcza, **że miał do wyboru, albo oktrojować konstytucję, albo ustąpić ze stanowiska szefa rządu i wybrał to ostatnie.**

Absurd oskarżonych

Następnie prokurator Grabowski zastanawia się nad systemem obrony oskarżonych. — Wersja, że dążyli oni do obalenia **istniejącego rządu w drodze parlamentarnej okazała się absurdem i upadła na przewodzie sądowym.**

Zapalona pochodnia

Pod płaszczykiem tego parlamentarnego środka rzuca się **pochodnię zapaloną.** Każdy, kto zna ruchy rewolucyjne, ten wie, że w takiej **sytuacji łatwo może nastąpić wybuch i niema takiego środka, któregoby nie wolno było użyć, aby ten wybuch udaremnić.**

Chodziło o wyprowadzenie ludu z papierowych rezolucyj, ludu jako siły fizycznej, jako siły tysiąca ramion i mocnych pięści, które mogą położyć trupem każdego inteligenta. Oczywiście w tej koncepcji przoduje p. Ciołkosz. Jego się słyszy, kiedy padają słowa: **Czas na ulicę, ulica ma rozstrzygnąć! Pańszczyzna idzie Spracowane dłonie niech chwycą broń!**

Niewinne pochody

I wówczas zaczynają się odbywać te **niewinne pochody,** otoczone aniołami stróżami, których terminologja partyjna nazywa milicją porządkową, a które myśmy mieli odwagę nazwać bojówkami. Ten lud prosi pana Prezydenta, żeby sobie odszedł, motywując bardzo grzecznie: bo pan Prezydent złamał konstytucję i naruszył przysięgę. Prosi się również p. Marszałka Piłsudskiego, żeby jaknajprędzej pojechał na wypoczynek do Sulejówka. Przytoczono tutaj wiele historycznych przykładów, że taka lekcja jest nowoczesnym i legalnym środkiem walki. **Ale tu się coś ze sobą kłóci.**

Aby bestja zerwała się...

Panowie wszystko robili, **aby ta bestja się zerwała, bo lud zrewoltowany jest bestją.** I w imię czego się to działo i czy to jest droga parlamentarna, kiedy **lud uzbrojony znajduje się na ulicach?** Ostatecznie p. Prezydent nie ustąpił, a pan Marszałek nie chce jechać do Sulejówka, i uparł się, aby rządzić.

— Panowie sędziowie, jeżeli powiążecie w swojej pamięci całą akcję przygotowawczą, akcję, która się wyrażała w **zbrojeniach, wiecach, lotnych manifestacjach i poruszaniu mas w kierunku czynnym, to musicie panowie dojść do przekonania, że kongres krakowski był w tej akcji kulminacyjnym punktem.** Z morza zeznań świadków uderzyła mnie jedna myśl zdaniem mojem trafna: **„że była to wielka próba sił, wielki przegląd mas już popchniętych do walki".**

Od kongresu do teroru

Z ław obrończych padały niejednokrotnie pytania: Gdzie jest rewolucja? Czy te pochody, te zebrania były już pochodami zrewoltowanych mas, czy widziano karabiny maszynowe? Naturalnie te pytania skierowane były w próżnię. Na **kongresie krakowskim rewolucji nie było i być nie mogło.** Chyba, gdyby władze chciały rozwiązać siłą demonstrację, wówczas mogłoby dojść do zbrojnej rozprawy pomiędzy tłumem a policją. W interesie jednak tych, którzy kongres urządzali, było, aby odbył się on w zupełnym spokoju.

Była to przecież parada, przegląd sił, a więc **konieczność niezakłóconego porządku.** Dopiero po ostatecznym przeglądzie miało paść słowo ostateczne.

Kiedy 14ty września zawiódł, wtedy pozostaje rzecz ostateczna. Wtedy się idzie na **teror indywidualny.** Pozostaje już tylko koncepcja teroru indywidualnego, pozostaje czyn jednostki, czyn skrytobójczy.

Wszystko to zamyka się w artykule 100 **w połączeniu z artykułem 101.** Artykuł 100 ustęp 3-ci wprowadza kilka zasadniczych momentów. A więc przygotowanie, **przemoc jako nieodzowny środek oraz usunięcie członków sprawującego władzę rządu.**

Gdyby Centrolew zwyciężył

— Uważam — oświadcza wreszcie — że **wina wobec wszystkich oskarżonych, została udowodniona i wnoszę o skazanie ich.** Gdy panowie sędziowie będą się nad tem zastanawiali, proszę, aby uwzględnili jedną, najważniejszą okoliczność, a mianowicie **coby było, gdyby się to udało?**

— Bezkarność — woła oskarżony Pragier.

— Byłby krótki okres koalicji z panem Witosem na czele. **Doszedłby do rządu ten kolorowy blok, a potem zaczęłoby się wykiwywanie ludowych elementów przez panów socjalistów, zaczęłyby się zatargi wewnętrzne.**

A jednocześnie trzeba się zastanowić, jakby się w tym wypadku **przedstawiała kwestja armji? Zamieszki niewątpliwe. Kiereńszczyzna pewna. Przyszłyby te noce narodowe,** o których mówił p. Strug, zapanowałby taki mrok, że spełniłyby się może słowa Ciołkosza, który powiedział, że **„żony i córki wasze staną się kelnerkami i praczkami".**

W świetle prawdy

Otrzymujemy, co następuje:

Wielce Szanowny Panie Redaktorze!

Słowo Pomorskie" w nr. 291 z dnia 17 grudnia zajęło się łaskawie mojem przemówieniem, poprzedzającem wystawienie kroniki dramatycznej „Płowce' 'p. Dr. Arentowicza w Teatrze Toruńskim.

Nieznany, oczywiście, bliżej informator, jednakże według zapewnienia „Słowa Pomorskiego" — „pochodzący z poważnych kół obywatelstwa toruńskiego" w nasłanych uwagach chce wmówić czytelnikom „Słowa Pomorskiego", że przemyciłem zarzut przeciw Pomorzanom, jakoby robili dzisiaj takie same trudności w walce przeciw Niemcom, jak to rzekomo było za czasów Łokietka".

Domyślam się teraz, że wolno było mówić o buncie mieszczan krakowskich przeciwko Łokietkowi, ale broń Boże nie wolno o zdradzie Nałęcza, a tembardziej o knowaniach z Niemcami Święcy pomorskiego, o czem mimochodem wspomniałem.

To jest ten straszliwy zarzut, przemycony przezemnie przeciw Pomorzanom!

Mówiłem potem o **konieczności zgodnej pracy całego Narodu nad przygotowaniem obrony Pomorza** i co się tu nie podobało „poważnemu" informatorowi „Sł. Pom.", doprawdy nie wiem. Może ów „informator" reflektuje sam na stanowisko wodza sił zbrojnych, pod ewentualnemi przyszłemi Płowcami, ale ja o tem — przepraszam — nie wiedziałem!

Radzi wreszcie wciąż ten sam „poważny obywatel", ażebym się przestał bawić w „historjozofje i analogje", za którą to życzliwą radę jestem niesłychanie zobowiązany, niestety jednak nie będę mógł się do niej zastosować. Cóż poradzę na to, że lubię pasjami Smoleńskiego i szczególnie Korzona, n.p. Historję wojen i wojskowości, a nawet Kukiela (jako historyka), będę więc musiał dalej się bawić, tembardziej, że i fach mój zmusza mnie do tego.

A co do „pierwotypów", to jakby „poważny obywatel" nie manewrował i od przeszłości do teraźniejszości i odwrotnie, nic nie pomoże, nawet największe znęcanie się nad historją. Łokietek zawsze pozostanie pierwotypem Marszałka Piłsudskiego.

Jednocześnie pragnę „poważnego obywatela" poinformować, że ewentualnej dalszej dyskusji nie podejmę. Pragnąłbym tylko obywatelom toruńskim, którzy w Teatrze 15. b.m. nie byli, a mogli być wprowadzeni notatką „Sł. Pom." w błąd — wykazać złośliwą perwersję „poważnego obywatela".

Proszę przyjąć zapewnienie prawdziwego szacunku

(—) **Sulik-major**

„Czuję, że coś się stanie"

Niezbyt różowe wizje o 1932 r.

Był ongiś rok tysięczny — pisze „Temps" — nadejdzie niebawem i dwutysięczny. Niewielu z nas coprawda go dożyje... Czy rok ten przyniesie z sobą **tyle paniki i katastrofalnej trwogi jak nadejście wieku XI-tego?** Obserwując psychozę, której ulegają dziś umysły ludzkie możnaby sądzić, że tak będzie rzeczywiście.

W roku tysiącznym **tyle klęsk spadło na nieszczęśliwy świat,** że oczekiwał już swej śmierci jak jedynego wybawienia.

W okresie 73 lat, które poprzedziły nadejście XI wieku było **48 lat dżumy lub głodu, wilki rozmnożyły się niesłychanie,** gdyż nie brakło im strawy, ludzkość śniła o pokoju, wzywała go, w sercu swem piastowała. Panowie feudalni zrzekali się swych dóbr, **królowie wstępowali do klasztorów,** a ubodzy bogacili swe dusze oczekując na dobra wieczne.

A dziś? Ludzkości nie nęka pomór ani głód, **wilki natomiast stały się ludźmi,** by się **wzajemnie mordować.**

KSIĄŻKA LUDENDORFFA O KOŃCU ŚWIATA.

Ludendorff, — monstrum pychy — służący jednemu tylko bożkowi: Germanji napisał **książkę o roku 2000.**

Książka ta — mówi pułkownik Fabry — powinna właściwie nosić tytuł: **Koniec świata".**

Autor sprowadził siły współczesne do trzech postaci symbolicznych i syntetycznych: **Żyd, mason i jezuita.** Siły te powstają wspólnie przeciwko ludom ziemi, a przedewszystkiem **przeciw „nieszczęśliwemu" narodowi niemieckiemu,** rzuconemu na łup wrogom.

„Dokładnie, jak przepowiedziałem w roku 1912 wybuch Wielkiej Wojny r. 1914, widzę teraz drugi konflikt, zbliżający się wielkiemi krokami — pisze autor — **nowy konflikt światowy roku 1932,** który pogrąży ludzkość w otchłań nicości.

Niemcy będą tylko **biernem polem bitwy.** Na tem terytorjum rozegra się batalja **między trzema wrogiemi grupami:** Francja „Wielkiego Wschodu" z Belgją i Małą Ententą, Italja **papieska** z Austrją, Niemcami, Bułgarją, Grecją i nawet Anglją, którą Żydzi chcą pochłonąć; wreszcie Rosja **semicka** wraz z Turcją.

Jakże się to skończy? „To" nie skończy się wogóle zupełnie. Wojna cywilna utrzyma katastrofę w stanie **permanencji** „uwieczni" ją, że tak można powiedzieć.

Aby ocalić naród swój od tej katastrofy Ludendorff **przestrzega Niemców.** Powinni pozostać **wierni swym tradycjom luterańskim przeciw żydom, masonom i jezuitom(!!)** i nie zbroić się(?) przeciwko traktatowi Wersalskiemu „zbudowanemu na kłamstwie o odpowiedzialności Niemiec i ich aljantów za wybuch wojny".

FRANCUSKA WIZJA PRZYSZŁEJ WOJNY.

Odmienną w treści jest książka napisana przez **Piotra Faure,** który był lotnikiem armji francuskiej w czasie Wielkiej Wojny. Opisuje on również wojnę przyszłości:

„Pożar dwudziestu największych miast niemieckich (lub francuskich) i **jednoczesny atak gazowy, który może spowodować śmierć przeszło miljona ludzi w parę godzin po wypowiedzeniu wojny...**

Postęp techniczny **rodzi morderstwa tanim kosztem, łatwe, szybkie, absolutne!**

Więc- Cóż nastąpi?

„Czuję — oświadczył niedawno jeden z wybitniejszych mężów stanu — **Czuję, że coś się stanie, tylko nie wiem co?**

Słowem, wróżby gonią wróżby...

Kornel Makuszyński.

Książka na gwiazdkę

Sto razy już wołałem, gadałem bez końca,
Kiedym się — rozżalony — na ambonę wspinał:
Że dom, w którym jest książka, jest przybytkiem słońca,
A dom, w którym jej niema — to czarny kryminał.

Nie można wciąż jeść tylko, jak gromada wieprzy,
Lecz czasem — z książką w ręku — otoczyć się ciszą;
Zły człowiek pozna dobroć, dobry — będzie lepszy,
Ślepi niebo zobaczą, a głusi usłyszą.

Za trzy złote — marzenia kupisz sobie złote,
Bo książka cię — jak okręt — powiezie przez morze,
Łzę ci otrze, gdyś smutny, nakarmi tęsknotę,
Tak jak las ci zaśpiewa, zaszumi — jak zboże.

A gdy zechcesz sie upić, zamieni się w wino,
Kiedy przyjdzie do ciebie troska — mara blada;
A gdy zechcesz z najdroższą rozmawiać dziewczyną,
Tej cię nauczy mowy, którą miłość gada.

Siwą zimę twą w kwiaty przystroi i zieleń,
Z pod błękitów z nowiną — jak gołąb — przyleci...
Widzę, że się usmiechasz... więc bieżaj, jak jeleń,
I kup książkę dla siebie, dla żony i dzieci!

Okres przedgwiazdkowy — rajem dla dzieci



Do najmilszych okresów w życiu dziecka należą istotnie dni przed Gwiazdką. Radość oczekiwania, podniecenie, które wzrasta w miarę zbliżania się wigilijnego wieczoru, najróżniejsze życzenia i pragnienia wypełniają całkowicie myśli dziatwy, dla której najmilszą zabawą jest spacer po ulicach miasta i długie wystawanie przed oknami sklepowemi, gdzie tyle mieści się skarbów. Z ciekawością przyglądają się dzieci także zabawkom, które w tych dniach sprzedają różni sprzedawcy uliczni.

Studentki - żony

Studentki nie są pożądane jako żony w Stanach Zjednoczonych, jak twierdzi profesor uniwersytetu Columbia, dr. Andersen. Liczba kobiet wychodzących zamąż w Stanach Zjednoczonych sięga 80%, wśród studentek zaś procent ten spada do 60%, a nawet do 40%. Również i zarobki b. studentek w Stanach są niższe, niż tych kobiet, które nie mają dyplomu uniwersyteckiego.

Płyń ziemio polska za ocean!

Apel naszych rodaków poprzyjmy czynem

Stowarzyszenie Polaków sypania kopca ku czci Wilsona w Blossburg zwróciło się z odezwą do Polaków w Ojczyźnie, prosząc o **nadsyłanie grudek Ziemi Polskiej** ku uczczeniu tak pięknym i rzewnym gestem pamięci Wielkiego Przyjaciela Polski twórcy 14 punktów traktatu Wersalskiego. Na apel ten, który niestety nie został należycie propagandowo podany do wiadomości publicznej odpowiedział jako najpierwszy p. E. S. **obywatel Torunia i wysłał grudkę ziemi toruńskiej na kopiec Wilsona!**

W odpowiedzi otrzymał piękny list dziękczynny od komitetu. Podajemy najważniejsze z niego ustępy:

„Niech Bóg błogosławi Panu i całej rodzinie, za Jego **cenny dar przysłania pomorskiej wzgl. toruńskiej ziemi na kopiec Wielkiego Prezydenta Woodrowa Wilsona.** Ziemia Pana przyszła tu pierwsza. Nazwisko Pana będzie **uwiecznione jako pierwsze na spiżowej tablicy** na kopcu, jako pierwszego fundatora i dobrodzieja, **pierwszego patrjoty z Polski."**

W liście tym znajdujemy gorzki zarzut, że mało obywateli z Polski przysyła ziemię polską na kopiec Wilsona.

Gorzki ten zarzut **słodkim jest sercu polskiemu,** świadczy bowiem, jak **gorąco rodacy nasi za oceanem kochają nasze drogie Pomorze** i jak rozumieją jego nierozerwalność z Macierzą. Stanowisko to daje nam pewność, że **żadne Borahy nie potrafią opinji amerykańskiej spaczyć:** czuwa tam bowiem na posterunku wychodzctwo Polskie!

W zakończeniu wyżej wspomnianego listu Polacy Amerykańscy piszą:

„W imieniu całego stowarzyszenia błagamy o ratowanie sytuacji i gorący ślą apel do Narodu Polskiego, aby więcej nadsyłano tu ziemi! Pierwsza ziemia, następna powinna tu napływać **najwięcej z Gdyni a niema jej!"**

Jak widzimy Polonia amerykańska przywiązuje **niezmiernie wielką wagę do polskiej ziemi na kopcu Wilsona** i widzi w niej bardzo poważne propagandowe wartości, a nawet **uzależnia od niej niemal w swem pojęciu sprawę naszego Pomorza.**

Nadsyłajmy więc tę ziemię polską do Ameryki, te ziemię świętą, o której jeden z Papieży powiedział, że **KAŻDA JEJ GRUDKA JEST RELIKWIĄ...** Każda bowiem bogato krwią męczenników zroszona!

Niech płynie przez Polskie Morze i przez potężny Atlantyk **święta ziemia mogił i krzyżów...** Niech płyną **bursztynowe grudki ziemi z Gdyni** — co jest ukochaniem **Narodu najdroższem i ze Śląska ziemi bogactw bezcennych z Pomorza i Wielkopolski, z pod Wawelu i Wilna, ze Lwowa i Serca Ojczyzny — Warszawy!**

Płyń Ziemio polska, Ziemio rodzona za Atlantyk i mów tajemniczym świętym swym szeptem Synom Wielkiego Narodu, za Wolność którego walczyli **Kościuszko i Pułaski,** żeś już **nie Ziemią Mogił i Krzyżów — lecz Ziemią Słońca i Wyścigu Pracy, Ziemią Niepodległą** i że nigdy nie dozwolimy, by stopy wroga deptać po Tobie mogły, Matko nasza!

Z. M.

* * *

Ziemię wysyłać należy pod adresem: **Ks. Jan A. Suches,** prezydent Stow. Polaków sypania kopca Wilsona — **Blossburg Pa U. S. A.**

Nowe książki

W. Milaszewska. *Czarna Hańcza.* Powieść. Nakład Księgarni św. Wojciecha.

Powieść o „najukochańszej z rzek". Nie jest nią ani Wisła, ani Warta, ani Niemen, lecz mało znana, wijąca się w odległej Suwalszczyźnie „Czarna Hańcza". Autorka poświęca jej wiersz gorący z wdzięczności za wrażenia, których doznała tyle w podróży wodnej kajakiem, razem z wybranym żeglarzem p. Tadziem.

Jak cała podróż obfituje w przygody, tak cała powieść nabrzmiewa od niespodzianek rodzaju pisarskiego. Mamy tu pamiętnik kajaka, dzienniczek autorki, mamy dialogi pary, skłonej do przekomarzań, czytamy legendy, jesteśmy świadkami odkrycia tajemnic głębinowych Wigier, wkońcu zaś humor, który wśród czarów przyrody rozkwita na dobre.

Piękno miejscowego krajobrazu uzmysławiają fotografje Jana Bułhaka. Całość nadaje się, jak nie można lepiej, na upominek gwiazdkowy.

A. Rambaud. *Pierścień Cezara.* Powieść uwieńczona przez Akad. Francuską. Cena zł. 8. Nakład Księgarni św. Wojciecha.

W odległe czasy przenosi czytelnika autor, znakomity historyk i znawca cywilizacji francuskiej. W formie pamiętnika starego wiarusa kreśli ostatnią, na śmierć i życie prowadzoną walkę między Gallami Wercyngetoryksa a zastępami rzymskiemi Cezara.

Autor, trzymając się wątka dziejowego o tyle, by nie urazić prawdy, obowiązującej i beletrystę, roztacza piękny a wielki obraz tak mało znanej kultury galijskiej. Patrjotyzm, bijący z kart tej książki, napełnia i serce czytelnika polskiego czcią dla Ojczyzny, ale już swojej. I co znamienne, ten patrjotyzm nie jest jakąś elegijną pieśnią po stracie najdroższego skarbu, jeno przygrywką do triumfów.

„Pierścień Cezara" powagą momentu dziejowego, stylem spiżowym i różnorodnością obrazów kulturalnych wyróżnia się ponad zwykłe powieści historyczne, tak iż nadaje się nawet dla dorosłych.

W. Szalay-Groele *Sokół Królewski.* Opowiadanie historyczne dla młodzieży. Cena zł. 7,—. Księgarnia św. Wojciecha.

Jest to środkowa część trylogji, poświęconej dziejom i osobistości Bolesława Śmiałego. Wydana przed dziesięciu laty powieść „W orlem gnieździe", odtwarza współżycie trzech synów Kazimierza Odnowiciela, jeszcze za życia ojca. „Królewskie pacholę" przedstawia apogeum bujnego żywota Śmiałego, jego upadek i zgon. „Sokół Królewski" datuje z czasów, kiedy Bolesław w młodym jeszcze wieku hojnie uposażał Kościół i wsławił się założeniem kościoła i nowicjatu w Mogilnie. Autorka jednak, aby przybliżyć postać królewską dla młodzieży, uczyniła bohaterem powieści chłopca wiernego jak tamto „Królewskie pachole" i co więcej nadzwyczaj przemyślnego, dzięki czemu król i państwo polskie odniosły niepoślednie korzyści.

P. Szalay Groele umie wczuć się w epokę 11 w. i w duszę królewską. Pisze ładnym, stylizowanym językiem. Nie szczędzi emocjonujących obrazów.

H. Gheon. *„Szafarz łask bożych"*. Św. Jan Vianney, proboszcz z Ars. Tłumaczenie autoryzow. z francuskiego K. Bobrowskiej. Str. 184. Cena zł. 3,—. Nakład Księgarni św. Wojciecha. Poznań — Warszawa — Wilno — Lublin.

Święty Wincenty a Paulo wyraził kiedyś życzenie, by śmierć zastała go słuchającego spowiedzi wieśniaka. W paręset lat później na tejże ziemi francuskiej nieuczony kapłan postanowił być całe życie ojcem duchownym gromady wiejskiej i przez pokutę i inne sakramenty wprowadzić ją na wyżynę kultury religijnej Był to Jan Vianney, proboszcz z Ars, niedościgniony wzór duszpasterstwa wiejskiego, święty prostotą, święty miłosierdziem, kapłan w pańszczyźnie u własnego ludu, szafarz skarbów, niosących życie wiekuiste, takich, jakich nie miała żadna inna kraina, ani nie oglądała nasza epoka.

Żywot jego, skreślony piórem plastycznem znakomitego autora francuskiego, jest tak aktualny, jak cały problem wychowania ludu. A że przedstawia dzieje nowoczesne, więc nie schodzi w mglistą dziedzinę legend, nie zanurza się w błękitach poezji, lecz jest spiżowem świadectwem zwycięskiej pracy dla prawdy kruszącej opokę indyferentyzmu.

Zwalczajmy bezrobocie wśród rzemiosła

1565 fachowców na Pomorzu bez pracy

Celem zwalczenia bezrobocia Izba Rzemieślnicza wydała szereg komunikatów i okólników do samodzielnego rzemiosła na Pomorzu w kierunku przyjścia komitetom bezrobocia z pomocą, bądź to finansowo — bądź też przez przyjęcie bezrobotnych do pracy, a w szczególności niezwalniania w obecnym czasie pracowników mimo braku dla nich dostatecznego zatrudnienia.

Obecnie według statystycznych danych, pozostaje na Pomorzu bez zajęcia 1565 fachowców rzemieślniczych różnych grup zawodowych.

Zatrudnienie tych bezrobotnych, a dalej utrzymanie obecnie zatrudnionych, zależne jest od Szan. Obywatelstwa danej miejscowości, a mianowicie:

Z chwilą, gdy obywatelstwo nie będzie dopomagało samodzielnemu rzemiosłu przez kierowanie zamówień itp., rzemiosło nie będzie mogło sprostać swemu obywatelskiemu zadaniu i zatrudniać ludzi, dla których niema żadnej pracy.

Apelujemy i prosimy usilnie tak władze, samorządy, korporacje, właścicieli nieruchomości oraz całe obywatelstwo, aby swe zamówienia chociażby najdrobniejsze oraz reparacje kierowali do samodzielnych warsztatów rzemieślniczych, które zatrudniają fachowców i dają pełną gwarancję za wykonane prace, płacą pozatem regularnie podatki, a temsamem przyczyniają się do zwalczania kryzysu gospodarczego i bezrobocia.

Kto nie kieruje swych zamówień, reparacji itp. zleceń do samodzielnych warsztatów rzemieślniczych, tylko popiera fuszerów, którzy swój cały warsztat pracy noszą w jednej teczce pod ręką — ten nietylko że niema żadnej gwarancji należytego wykonania prac, lecz przyczynia się do pogłębienia kryzysu gospodarczego i zwiększenia bezrobocia.

Fuszerstwo, które obecnie coraz to więcej się rozpanosza, czerpie z funduszu bezrobocia, chodzi od domu do domu — odbiera legalnie istniejącym warsztatom prace, nie płaci żadnych podatków na rzecz państwa lub samorządów i nie daje żadnej gwarancji za wykonane prace.

Zatem w interesie własnym i ogólnego dobra prosimy kierować wszelkie prace do samodzielnych warsztatów rzemieślniczych.

Izba Rzemieślnicza w Grudziądzu:

Prezydent: (—) P. Jakubowski. Syndyk: (—) Fr. Biszoff.

22 odznaczonych medalem za ratowanie ginących

Dowiadujemy się, że medalem „Za ratowanie ginących" odznaczeni zostali: saperzy i monterzy mostowi Mieczysław Zubko, Jan Antoni Bienioszek, Wacław Tuszyński i Edward Dębowski — za wyratowanie tonącej kobiety, dwóch mężczyzn i dziecka w czasie katastrofy motorowej łodzi na Niemnie; Bronisław Bielaszka strzelec 75 p. p. w Rybniku — za wyratowanie tonącej kobiety i dwóch mężczyzn; Tomasz Jakób Kurasowicz uł. 22 p. uł. w Brodach — za wyratowanie tonącego kolegi; Ludwik Racek pionier 4 szw. pion. w Poznaniu — za wyratowanie tonącego ułana; strzelcy 75 p. p. w Rybniku Alfons Bujoczek, Maciej Chudy i Józef Kocjan — za wyratowanie trojga tonących ludzi; Piotr Frelck podoficer 10 p. p. w Łowiczu — za wyratowanie dwojga dzieci, kolegi i sprzętów z płonących domów; Kazimierz Piechowiak kapr. 3 szw. pion. w Poznaniu za wyratowanie kilkunastu tonących ludzi i koni; Emil Dzwonka pl. 10. p. p. w Łowiczu — za narażenie życ. przy ratowaniu dzieci i mienia podczas pożaru tego miasta; Zbigniew Przybysławski podchor. rez. — za wyratowanie tonącego ułana; Bolesław Libudziec st. szer. 3 p. lot. w Poznaniu — za wyratowanie lotnika z płonącego samolotu; Józef Adamczyk strzel. 75 p. p. — za wyratowanie trzech tonących osób; Juljan Filipowicz plut. 51 p. p. — za wyratowanie tonącego kolegi podczas zawodów pływackich; Kazimierz Żywczak pchor. rez. za wyratowanie tonącego kolegi; Leon Marciniak st. uł. 3 szw. pion. w Poznaniu — za wyratowanie tonącego kolegi; Piotr Zieliński podofic. — za wyratowanie kobiety i udział w gaszeniu pożaru w mydlarni; ś. p. Heronim Pianowski kpt. 65 p. p. w Grudziądzu za akcję ratowania dwóch tonących kobiet, podczas której sam utonął; Stanisław Gadomski majster wojskowy w Grudziądzu, za wyratowanie dwóch tonących żołnierzy; Tomasz Adamski por. lotn. w Bydgoszczy — za wyratowanie tonącej kobiety z morza.

Z żałobnej karty

Nad świeżą mogiłą śp. dr. Franciszka Panka

W piękny zimowy poranek złożono na cmentarzu w Wejherowie ciało śp. dra Franciszka Panka na wieczny spoczynek.

Pogrzeb poprzedziła uroczysta eksportacja zwłok do kościoła farnego dnia poprzedniego i modły żałobne w ub. czwartek.

Około godz. 10.30 wyruszył z kościoła w kierunku cmentarza kondukt, który zajął niemal pół kilometra wszystkie organizacje, związki i towarzystwa ze sztandarami, a wśród nich poczet sztandarowy korporacji Politechniki Gdańskie „Rosevia", której śp. Zmarły był filistrem, wszystkie szkoły miejscowe, delegacja Towarzystwa Lekarzy Północnego Pomorza, całe Starostwo, Wydział powiatowy, Magistrat, Rada Miejska, wreszcie dwie orkiestry strażacka i gimnazjalna oraz chór męski „Harmonja".

Żałobny kondukt prowadziło czternastu księży z ks. dziekanem Rozczynialskim. Za karawanem na którym spoczywała trumna opasana żółto-biało-bronzową wstęgą korporacji „Rosevia!" postępowała najbliższa rodzina i tłumy obywateli...

Posypały się grudki kaszubskiej ziemi na trumnę kryjącą zwłoki tego, który tę ziemię tak ukochał. Świeży grób okryły dziesiątki wieńców...

Ś.p. dr. Panek urodził się dn. 31. 8. 1858 r. w Lidzbarku na Pomorzu. Do gimnazjum uczęszczał w Nowemmieście i Chojnicach, gdzie złożył maturę w 1879 r. Medycynę studjował od 1880 do 1885 r. Brał czynny udział w pracach Bratniej Pomocy. Jako lekarz praktykował z początku w Kartuzach, a od roku 1888 w Wejherowie. Tu też uzyskał tytuł Radcy Sanitarnego. Był naczelnym lekarzem szpitala a podczas wojny światowej pełnił służbę jako lekarz w szarży majora. Ś. p. dr. Panek był odznaczony orderem Papieskim św. Sylwestra. W odrodzonej Polsce w pierwszych czasach był przewodniczącym Rady Miejskiej. Otrzymał krzyż kawalerski orderu Polonia Restituta a ponadto tytuł honorowego obywatela m. Wejherowa. Był członkiem Rady Ludowej, w r. 1919 organizował Czerwony Krzyż. Przez dziesięć lat zgórą piastował urząd lekarza powiatowego powiatu morskiego do r. 1930, a ostatnio długie lata był naczelnym lekarzem Kasy Chorych na okręg pow. morskiego.

Na wszystkich stanowiskach jakie zajmował umiał wysoko dzierżyć sztandar godności swego szlachetnego zawodu, pełen poczucia odpowiedzialności, jaką wkładało nań zawodowe stanowisko, niósł swą wiedzę ku ulżeniu cierpień ludzkości, szedł przez życie wytkniętym przez przodków szlakiem, a gwiazdą przewodnią jego działalności była zawsze miłość ojczyzny i ukochanie współbraci.

Zmarł pozostawiając w głębokim żalu wszystkich tych, których dusze są zdolne odczuwać — kochać i cierpieć.

Niech odpoczywa w pokoju!

Programy radjowe

Niedziela, dnia 20 grudnia 1931 r.

Warszawa. 9,30 Cicha msza z Katedry wileńskiej; 10.1511.55 Bach. Msza h-moll z płyt gramof.; 11.58—12.05 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.; 12.10 Urzęd. Kom Państw. Inst. Met.; 12,15 Poranek symf. z Filh. Warsz. zorganiz. przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. st. Warsz. wespół z Dyr. Konc. Symf. Wyk.: Ork. filh. pod dyr. Br. Wolfstala i C. Wolmanówna (fort.); 14.00 „Pogadanka dla gospodyń wiejskich — dialog o drobiu", wygł. p. M. Karczewska i p. Z. Koterowa z Dąbrowicy; 14.25 Płyty gramof. Melodje ludowe; 14.40 „Nawozy azotowe", wygł. prof. J. Mikułowski-Pomorski; 15.00—15.55 Muzyka polska. Wyk.: R. Benzefowa(fort.), H. Merkel (bas) i L. Urstein (akomp.); 15.55—16.20 Program dla dzieci starszych: a) „Co się dzieje na świecie" — tygodn. radj. w oprac. J. Milewskiego, b) Opowiadanie p. W Woytowicz-Grabińskiej p. t. „O aniołku, który się uśmiechnął"; 16.20 Płyty gramof. Drobne utwory w wyk. oktetu Squire'a; 16.40 „Żelazo i stal największe bogactwo świata", wygł. inż. Z. Kacprowski; 16.55—17.15 Płyty gramof. Piosenki chóru Dana; 17.15 Feljeton p. t. „My a choinka" wygł. red. L. Chociłowski; 17.30 „Wiad. przyjemne i pożyt."; 17.45—19.00 Koncert popołudn. Wyk. Reprezent. Ork. P. P. m. st. Warszawy pod dyr. A. Sielskiego, L. Rudkiewicz (wiolončz.) i L. Urstein (akomp.); W przerwie kom. Zw. Pracown. Gmin Wiejsk.; 19.00 Rozmaitości; 19.25 Płyty gramof. Piosenki Ordonówny; 19.45 Słuchowisko z Wilna; 20.15—21.55 Koncert popul. Wyk.: Ork. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, Z. Żmigród-Fedyczkowska (sopr.) i L. Urstein (akomp.); 21.55 Kwadrans literacki. — Fragm. z pow. „Szyb S Nr. 4' J. Kossowskiego p. t. „Czarodziejska wróżka"; 22.10 Muzyka klawesynowa w wyk. M. Trombini-Kazuro; 22.40 Urz. kom. Państw. Inst. Met. i komun. policyjny; 22.45 Wiadomości sportowe; 23.00—24.00 Muzyka lekka i tan.

12.15 **Warszawa.** Poranek symfoniczny z Filharm. Warszawskiej.

16.20 **Katowice.** Recital skrzypc. prof. Alfreda Schenker'a.

18.40 **Poznań.** Koncert popołudniowy.

18.45 **Lwów.** II Audycja Strzelecka.

19.15 **Kraków.** „Gwara podhalańska u Tetmajera i Orkana", wygł. dr. M. Małecki.

19.45 **Wilno.** Słuchowisko „Niesamowity gość", wg. Et. A. Hoffmanna.

20.30 **Poznań.** Pieśni polskie w wyk. chóru „Echo" pod batutą prof. Feliksa Nowowiejskiego.

21.00 **Poznań.** Recital fort. Romana M...cewskiego.

Poniedziałek, dnia 21 grudnia 1931 r.:

Warszawa. 11.45 Przegląd prasy kraj. PAT; 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak.; 12.10 Muzyka z płyt gramof.; 13... Urz. kom. Państw. Inst. Met.; 13.15 Komunikat gospodarczy; 13.40 Pogadanka roln. p. t. „Choroby drobiu i ich zwalczanie", wygł. d... Markowski; 13.55 Pogadanka rolnicza p. t. „Rola kobiety w gospodarstwie", wygł. p. M. Karczewska; 14.00 Muzyka ludowa z płyt gramof.; 14.15 Pogadanka roln. p .t. „Dzieci na wsi"; 14.30 Zakończenie drugiego kursu — uwagi; 14.50 Płyty gramof. Beethoven: Sonata na fort. i wiolončz. w wyk. Salmonda i Rumszyskiego; 15.15 Przegląd komunikacyjny; 15.25 „Wydawnictwa gwiazdkowe" — omówi prof. H. Mościcki; 15.45 Giełda pien. i kom. Centr. Biur. Hydrgr. dla żeglugi i rybaków; 15.50 Płyty gramof. Muzyka lekka; 16.20 Francuski kurs element. Lektor L. Roquigny; 16.40 Płyty gramof. Arje w wyk. G. Thill'a, Feraldy i Macormic; 17.10 Odczyt z Wilna; 17.35 Muzyka lekka z kawiarni Gastronomja. Ork. pod kier. J. Zucka i H. Pewznera; 18.50 Rozmaitości; 19.15 „Wiadomości bieżące rolnicze", wygł. p. J. Płatek; 19.30 Płyty gramof. Utwory skrzypc. w wyk. Rene Benedetti'ego; 19.45 Prasowy Dziennik Radjowy; 20.00 Feljeton muzyczny p. t. „Kompozytor przy palecie orkiestralnej" — wygł. p. M. Kondracki; 20.15 „Zuza", operetka w 3 aktach Aladara Renyi w reżyserji i radjofon. M. Makowieckiej. Premjera. Obsada: Zuza — J. Zwidrynówna, Rosetti — I. Gierałtowska, Stefan — A. Wasiel, Hrabina Szigetvary — Br. Nietyksza, Rożek, dyr. teatru — T. Frenkiel i in. Kapelmistrz — W. Elszyk; 22.15 Feljeton p. t. „Tajemnica Grety Garbo" wygł. p. W. Frenkiel; 22.30 Dodatek do Pras. Dz. Radj.; 22.35 Urz. kom. Państw. Inst. Met. i kom. policyjny; 22.40 Wiadomości sportowe; 22.45—24.00 Muzyka lekka i tan.

17.10 **Wilno.** „Atlantyda-Europa", wygł. prof. Marjan Zdziechowski

17.35 **Poznań.** Koncert kompozytorski Michała Świerzyńskiego.

19.10 **Kraków.** „Boże Narodzenie — święto narciarskie", wygł. dr. Henryk Szatkowski.

19.25 **Lwów.** Pieśni i ballady w wyk. Włodz. Prokopowicza.

22.45 **Lwów.** Recital fortep. Jakóba Berenzona.

Czy wiecie że...

— Garderoba kompletna rasowego pieska wytwornej damy amerykańskiej składa się z kilkudziesięciu przedmiotów wartości ogólnej około 500 dolarów.

— Liczba studentek na uniwersytecie w Helsingforsie (Finlandja) stale wzrasta i wynosi już teraz 2,460 na 6.204 ogółu studentów co czyni 39,6 procent

KRONIKA

niedziela 20 grudnia

BYDGOSZCZ

Kalendarzyk rzym.-kat.

Sobota Nemezjusza

Niedziela Teofila

— **Dyżur nocny aptek** do dnia 25 grudnia włącznie pełnią: Apteka pod Niedźwiedziem, ul. Niedźwiedzia 6, tel. 50 i Apteka pod Koroną, ul. Dworcowa 74, tel. 301.

Teatr Miejski:

— **Teatr miejski.** W sobotę nareszcie ujrzymy przebojową operetkę Lehara „Wesoła Wdówka“, która należy do liczby tych operetek wyjątkowych, bawiących widza sposobem intrygi, rozśmieszania dowcipami, komicznemi sytuacjami, a przedewszystkiem zwraca uwagę pięknemi melodjami, fascynującemi swoim urokiem. Operetka otrzyma nową oprawę, a niebywałą atrakcją będą elektryczne huśtawki, z których nadobne artystki obdarzać będą publiczność słodyczami. Wesołą wdówkę śpiewa primadonna Grabowska, partneruje jej tenor Malinowski, komiczną stronę reprezentuje Dowmunt, którego reżyserja stworzyła wybitną całość. Inne główne role grają pp. Morozowiczowa, Łasowska, Cybulski, Cirin, Andrzejewski, Granowski, Karwicz, Przebiński. Efektowne tańce i ewolucje układu baletmistrza Morawskiego. Dyryguje Lech Bursa. Ze względu na wielką ilość zamówień, kasa teatru sprzedaje bilety na sobotnie i niedzielne przedstawienie „Wesołej Wdówki“. Ceny programów zniżono do 30 gr.

— **Przedstawienie popołudniowe w Teatrze Miejskim.** W niedzielę o godz. 1-ej (13) po cenach od 30 gr. do 1.20 zł. czarodziejska baśń dla dzieci i młodzieży „Kopciuszek“. O godz. 4-ej (16) po południu po cenach od 40 gr. do 3.50 zł. pełen humoru „Dzielny Wojak Szwejk“ z Dowmuntem w roli tytułowej.

Repertuar kin:

Nowości — pełen ciekawych epizodów szlagier p. t. „Za oceanem“, w którym główną rolę kreuje Maurice Chevalier, przy współudziale Chaudette Colbert. Ponadto dodatek dźwiękowy.

Kristal — demonstruje monumentalny dramat miłosny w Alpach p. t. „Burza nad Mont-Blank“, reżyserji d-ra Arnolda Francka. W filmie tym o błyskawicznie rozgrywającej się akcji i niebywałem napięciu główne role kreują: urocza Leni Riefenthal, Sepp Rist i Ernest Udet. Jako nadprogram najnowszy tygodnik Foxa i dodatki rysunkowe.

Corso — wyświetla od dziś arcysensacyjny film p. t. „Zdobywcy oceanu“ oraz „Na ognistym smoku“.

Wojskowe — wystawia przez kilka dni (do 20-go) wielki dramat p. t. „Marsyljanka“ opracowany na tle rewolucji francuskiej.

Kino-teatr „Rewja“ (Marcinkowskiego 4) — występuje dziś z nowym podwójnym programem, składającym się z wielkiej rewji p. t. „Powolutku, mój kogutku!“, w której bierze udział cały zespół artystów b. „Uśmiechu Bydgoszczy“ i z pięknego obrazu kinowego p. t. „Alraune“, w którem niezapomniane kreacje tworzą P. Wegener i Brigida Helm. Będzie to zatem pierwszy program „Rewji“, w którym obie części widowiska, t. j. sceniczna i ekranowa, stoją na najwyższym możliwym poziomie. Początek przedstawień rewji o godz. 18,45 i 21,15; kina o godz. 17,30. Ostatnie przedstawienie o godz. 21-15.

Z życia I Koła BBWR

(B) W niedzielę, dnia 13 bm. odbyło się miesięczne zebranie Koła. Po odczytaniu protokółu z ostatnich obrad, zebrani z zainteresowaniem wysłuchali referatu p. Magistra Wójcika z Izby P. H. na temat: „Walka o rynki zbytu“. Prelegent w barwnych słowach zobrazował cel i znaczenie rynków zbytu dla Państwa. —

Wzajemna wymiana towarów odbywa się normalnie w ramach traktatów handlowych, zawieranych przez zainteresowane państwa. Jednak dzisiejsze czasy ogólnoświatowego kryzysu, przyczyniły się niewątpliwie do załamania wielu takich traktatów. Państwa bronią się przed napływem obcych towarów w ten sposób, że pobierają wysokie opłaty celne a nawet ustalają opłaty dodatkowe, aby zatamować napływ obcej produkcji. W wielu państwach (np. Włochy i Hiszpanja) widoczne jest nawet faworyzowanie własnej produkcji. Istnieje mianowicie, nakaz, by wszelkie instytucje i urzędy państwowe pokrywały swoje zobowiązania towarami wyłącznie w kraju produkowanemi. Jednakże tego rodzaju postępowanie jest w dzisiejszych czasach nie na miejscu bowiem państwa ze względu na swe życie gospodarcze nie powinny się od siebie separować. Szukano śródków na złagodzenie tego zła. Niestety, wszelkie zabiegi, jak zjazdy międzynarodowe i konferencje gospodarcze nie dały dotąd pozytywnych rezultatów.

Kwestja gospodarczego życia Polski jest w dalszym ciągu poważną troską rządu. Brak kapitału i nieskoordynowanie wspólnych wysiłków — to przyczyny, które uniemożliwiają normalny rozwój naszego życia gospodarczego. Do zatamowania tego życia przyczynił się również w znacznej mierze przerost stosunków partyjno - politycznych. Ciągłe tarcia partyjne nie pozwoliły na zorganizowanie zdrowej polityki gospodarczej. Dopiero ostatnich pięć lat rządów pomajowych, przyniosły nam dodatni bilans w tej dziedzinie. Istniejący od czterech lat Państwowy Instytut Eksportowy zorganizował szerokosięgający eksport, oparty na zdrowym fundamencie. Akcja rządu idąca w kierunku dalszego wzmożenia tętna naszego życia gospodarczego, — jest aż nazbyt widoczna. Dowodem tego jest tak wspaniałe dzieło, jakiem jest przyspieszony rozwój Gdyni, która otwiera dla Polski szerokie drogi morskie, tak ważne w zdobywaniu najodleglejszych rynków zbytu. Chcąc wzmocnić eksport, rząd wprowadził premjowanie towarów idących na wywóz, aby przez podniesienie ich jakości, mogły śmiało i skutecznie konkurować z towarami zagranicznemi.

W żywej dyskusji, jaka się nad referatem wywiązała, większość członków stwierdziła, że należałoby silniej zorganizować Polonję zagranicą i wiązać ją z Macierzą nietylko duchowo, lecz również gospodarczo.

Robotnicy Państwowej Fabryki Wyrobów Tyt. nie przerwali pracy

Jak się dowiadujemy, zapowiedziany strajk robotników Państw. Fabryki Wyrobów Tytoniowych nie doszedł do skutku, gdyż wczoraj rano komitet strajkowy otrzymał telegram z centrali Z. Z. Z. w Warszawie z zawiadomieniem o wszczęciu pertraktacyj w Generalnej Dyrekcji Monopoli Państwowych w kierunku zaniechania przewidzianej redukcji pracy z 5 na 4 dni pracy. W tych dniach oczekiwany jest wynik pertraktacyj.

WYSTAWA szkiców i akwareli Stanisława Błońskiego.

w auli Gimnazjum Klasycznego w Bydgoszczy

Staraniem Koła Krajoznawczego Szkolnego przy Państw. Gimnazjum Klasycznem pod protektoratem PTK otwarta będzie od dn. 26 bm. w auli tego gimnazjum wystawa szkiców i akwareli St. Błońskiego, przedstawiających zabytki architektoniczne i objekty z miejscowości historycznych: Żywiecczyzny, Śląska Cieszyńskiego i całego Powiśla.

Część tych prac była wystawiona w roku 1930 na Międzynarodowej Wystawie Komunikacji i Turystyki w Poznaniu. Wystawione wówczas eksponaty budziły ogólne zainteresowanie. Ze względu na wysoką wartość artystyczną wystawy i pracę, jakiej nad zorganizowaniem tejże młodzież się podjęła, prosimy o łaskawe poparcie.

Zarząd Tow. Krajozn. przy Państw. Gimn. Klasycznem.

Wystawa choinek szkół powszechnych

Z dniem 18 bm. nastąpiło otwarcie Wystawy Choinek ozdobionych wycinankami uczniów i uczenic szkół powszechnych i wydziałowych miasta Bydgoszczy w sali gimnastycznej Szkoły Wydziałowej Męskiej przy ul. Konarskiego. Wystawa ma charakter wybitnie propagandowy, mający na celu zapoznanie społeczeństwa z ozdobami choinkowemi w stylach ludowych, a mianowicie stylem: morskim, kaszubskim, wielkopolskim, łowickim, krakowskim, huculskim itd. Czysty zysk przeznacza się na kolonje letnie dla drużyn harcerskich przy szkołach powszechnych. Wystawę można zwiedzać w dniach od 18 do 22 bm. w czasie 16 — 20 a w niedzielę od 10 do 14 oraz 16 do 20. Cena wstępu dla osób dorosłych 20 gr., dla młodzieży szkolnej 10 gr.

Z miasta

— **Uroczystość gwiazdkowa** Bygd. Kom. Nies. Pomocy Wdowom i Sierotom po pracownikach kolejowych odbędzie się w sobotę, dnia 19 b. m. o godz. 17,30 na sali b. Dyrekcji Kolejowej przy ulicy Dworcowej.

— **Uroczystość gwiazdkowa Zarządu Kolej. Domu Dziecka** odbędzie się w niedzielę, dnia 20 b. m. o godz. 16-tej na sali b. Dyrekcji Kolejowej przy ulicy Dworcowej.

— **„Gwiazdka“ w Z. U. K.** Zarząd Koła II. Z. U. K. w Bydgoszczy urządza w niedzielę, 20 b. m .o godz. 16-tej na sali pod „Lwem“ z współudziałem wzsystkich fachowych Kół Z. U. K. w Bydgoszczy swój tradycyjny obchód gwiazdkowy. Na obchód ten zaprasza się Szan. Zarząd Okręgowy, Zarządy kół miejscowych Z. U. K. jak i wszystkich członków z rodzinami.

— **Wakacje świąteczne w szkołach.** Ferje świąteczne Bożego Narodzenia rozpoczynają się dnia 22 grudnia 1931 r. we wtorek po lekcjach i trwają do dnia 7 stycznia 1932 r. włącznie. Lekcje rozpoczynają się dnia 8 stycznia 1932 r. rano.

— **Szkoła powszechna im. Św. Jana Męska** zaprasza rodziców dziatwy szkolnej oraz sympatyków szkoły na **obchód wigilijny**, który odbędzie się we wtorek, 22 b. m. o godz. 16-tej w kinie Wojskowem przy ul. Sowińskiego. W programie występy uczniów: śpiew, deklamacje, utwór sceniczny p. t. „Polska już wolna“ oraz wręczenie wszystkim dzieciom szkoły podarków gwiazdkowych.

— **Magistrat podaje do wiadomości,** że spisy poborowych rocznika 1911 wyłożone będą do publicznego wglądu w Magistracie — Wydziale Wojskowym — Ratusz, ul. Jezuicka nr. 1, pokój 7, w godzinach urzędowych w czasie od 1—14 stycznia 1932 r. włącznie. Spostrzeżenia o niewłaściwym lub nieprawidłowym spisie, albo o pominięciu kogokolwiek w spisach, należy zgłosić ustnie albo pisemnie.

— **Nowa cukiernia w Bydgoszczy.** Znana w naszem mieście firma R. Stenzel otwiera w sobotę, dnia 19 b. m. przy ul. Gdańskiej nr. 5 w domu drogerji pod Łabędziem, cukiernię i piekarnię. Nowocześnie wyposażony lokal oraz doskonałe pieczywo i wyborna kawa jak i różne pisma i ilustracje, dają możność Szan. Publiczności miłego pobytu i spędzenia czasu. Szczególną uwagę zwracamy na dzisiejsze ogłoszenie w naszem piśmie.

— **Dyrekcja Publicznej Szkoły Dokształcającej Zawodowej** podaje do wiadomości PP. Mistrzom i Pracodawcom, że ferje świąteczne Bożego Narodzenia dla uczniów tut. szkoły rozpoczynają się w piątek, dnia 18 grudnia b. r. i trwają do 7 stycznia 1932 r. włącznie. Podjęcie nauki nastąpi dnia 8 stycznia o godz. 8 rano.

— **Chór nauczycielski.** Zebranie plenarne odbędzie się w poniedziałek, 21 b. m. o godz. 20-tej w auli szkoły wydziałowej męskiej.

— **„Gastronomja“ w nowej siedzibie.** Istniejąca blisko 10 lat „Gastronomja“ przenosi — jak z dzisiejszego ogłoszenia widzimy — swój zakład do nowo odrestaurowanych ubikacyj własnej nieruchomości położonej na przeciwległym narożniku (Dworcowej i Dr. Emila Warmińskiego). Mało który zakład gastronomiczny znajduje się tak długo w rękach jednego właściciela, jak właśnie „Gastronomja“ pp. Katorskich. Nietylko walorami osobistemi, uprzejmością, fachowością i gorliwą pracą lecz również niezwykłą starannością w doborze i wykonaniu podanych potraw i pielęgnacji napoji, p. Hieronim Katorski i jego niestrudzona małżonka zdobyli sobie niezwykłą popularność i uznanie bywalców. Do ogólnych życzeń dalszej pomyślności w powodzeniu przedsiębiorstwa w nowym lokalu przyłącza się również nasza redakcja.

— **W razie pożaru telefonować!** Z powodu remontu sieci sygnalizacyjnej i centrali alarmowej, sygnalizatory pożarowe będą nieczynne w ciągu 2 dni. W razie wypadku pożaru, należy w tym czasie korzystać z najbliższego telefonu.

— **Z okazji propagandy t. zw. „Dni Przeciwgruźliczych“** wygłoszone zostaną w niedzielę, dnia 20 b. m. wykłady na temat „Walka z gruźlicą“ w następujących lokalach: 1) o godzinie 16 na salce domu katolickiego przy Farze wygłosi odczyt p. dr. Sielużycki; 2) o godzinie 16,30 na salce domu katolickiego parafji Św. Trójcy przy ul. Miedza, wygłosi odczyt p. dr. Umbreitówna; 3) o godz. 18 na salce Ogniska Kolejowego przy ul. Zygmunta Augusta, wygłosi odczyt p. dr. Wróblewski.

— **Ułani wspierają bezrobotnych.** Korpus Oficerski 16 pułku ułanów Wlkp. i 10 szwadronu pionierów złożył w naszej Administracji 61 zł. na rzecz bezrobotnych m. Bydgoszczy, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych.

Wieczory teatralne

„Chory z urojenia“

Komedja w 3 akt. z prologiem Moliera, przekład Boy'a

Motto: Co do mnie, uważam że łatwiej jest o wiele nadąć się podniosłemi uczuciami rzucać w pięknych wierszach rękawicę przeznaczeniu, oskarżać losy i wykrzykiwać zniewagi bogom, niż wnikać należycie w śmiesznostki ludzi i przedstawiać na scenie w miły sposób ułomności świata. *Molier: „Krytyka Szkoły żon“.*

Zaiste trudną jest rzeczą w skąpych ramach feljetonu zobrazować choćby pobieżnie istotę twórczości i głębię spuścizny literackiej jednego z najgenjalniejszych umysłów świata Jana Baptysty Poquelina (pseudonim: Moliere 1622 — 1673) nietylko twórcy klasycznej komedji, ale prekursora nowoczesnego dramatu ba jakkolwiek trąci to paradoksem — ojca nowoczesnej tragedji. Zbyt wiele czynników o specyficznem podłożu ówczesnej epoki, obyczajów, stosunków rodzinnych i życiowych Moliera kształtowało jego indywidualność duchową, by móc ją scharakteryzować w kilkudziesięciu wierszach nie narażając się przytem na zarzut zachowania nieuzasadnionymi definicjami czy sądami.

Molier syn poważanej mieszczańskiej rodziny, przykładnie wykształcony w jezuickiem kolegjum w Clermont, od młodości już zdradzał nieprzeparty pociąg do sceny. Wyklęty przez rodzinę zakłada podrzędny teatrzyk na jednem z przedmieść Paryża, który jednak w krótkim czasie bankrutuje, a jego założyciel dostaje się za dług nawet do więzienia. Wykupiony przez ojca niezwykły ten pasjonat teatru skleja na prędce trupę i wyrusza z nią na prowincję. Chłód, głód i pogarda prowincjonalnych snobów i mieszczańskich purytanów zatruwa Molierowi życie „objazdowe“ — które trwa kilkanaście lat. Nie ulega wątpliwości, iż Molier stale borykający się z trudnościami finansowemi nie mogąc pozwolić sobie na korzystanie z nieciekawej zresztą i ubożuchnej literatury komedjowej, ścieśnionej przeważnie do ram płytkiej farsy, zasilał już wówczas repertuar własnymi utworami. — Z okresu tego zachowały się małowartościowe dwie sztuki, nie odbiegające od współczesnego szablonu. W roku 1658, dzięki poparciu brata królewskiego ks. d'Anjou dostaje się wreszcie Molier na dwór młodego Ludwika XIV, gdzie zajmuje stanowisko „pokojowa“ i nadwornego dostawcy zabaw królewskich, na którem pozostaje już do śmierci. Na drugi ten, piętnastoletni okres życia Moliera przypada najświetniejszy rozkwit jego genjuszu. W okresie tym powstają arcydzieła komedji ludzkiej jako to: Mizantrop, Świętoszek, Grzegorz Dandin, Skąpiec Uczone białogłowy i in.

Ostatniem dziełem Moliera był „Chory z urojenia“. Dziwnem, makabrycznem wprost zrządzeniem losów Molier grający jedną z postaci w ostatniej swej komedji dostaje krwotoku i umiera na scenie w oczach zastygłej nagle z przerażenia, rozbawionej publiczności „Chory z urojenia“ jest niemiłosierną satyrą na nieuctwo, szalbierstwo i zdzierstwo ówczesnych medyków do których Molier nigdy wielkiego nie odczuwał nabożeństwa. Trawiony przewlekłą chorobą piersiową, zmuszony był nader często nawiązywać w celach konsultacyjnych osobisty kontakt z lekarzami a będąc niezwykle bystrym obserwatorem nie mógł nie zauważyć ich nieumiejętności leczenia, szukania poomacku, improwizowania na chybił trafił niecelowych metod terapji i to kosztem chorych których w ten sposób niechybnie na drugi świat wyprawiali. Czuł się jedną z ofiar ówczesnych szarlatanów, pokrywających terminami łacińskiemi całkowitą swą ignorancję i mścił się zato na nich bezlitośnie przy każdej nadarzającej się sposobności. — Olbrzymi witalizm ducha nie pozwolił mu jednak rozpaczać mimo iż zdawał sobie zupełnie sprawę z beznadziejności swego stanu zdrowotnego. Czując zbliżający się koniec życia, a jednocześnie widząc maskowaną „naukowością“ całkowitą bezradność lekarzy, do których o ratunek się zwracał, wysmagał ich ogarnięty rozpaczą kapitalną satyrą, ostatnim łabędzim swym śpiewem. Oto — geneza „Chorego z urojenia“.

Molier gdy owładnął nim szał twórczy, nie znał umiaru ni granic. Szydził bez miłosierdzia z siebie i innych a jednak szyderstwo to nie miało cech osobistych. Modelował zawsze ludzi żywych i prawdziwych, których jednak siłą swego genjuszu pogłębiał, unosił poza granice epoki czy regjonalizmu. — Stwarzał typy ogólnoludzkie, bezczasowe i bezprzestrzeniowe, unikając temsamem cienia paszkwilu. Był nieprzejednanym wrogiem głupoty, tępoty, perfidji, sobkowstwa — słowem wszelkich przywar ludzkich, był nieubłaganym i nieustraszonym szermierzem piękna, prawdy, szczerości i swobody.

Kpiąc sobie z powszechnej nienawiści, na

Wytyczne obecnej polityki eksportowej

Z plenarnego zebrania Izby Przemysłowo-Handlowej w Bydgoszczy

Jak już donosiliśmy w wczorajszym numerze, na zebraniu plenarnem Izby P. H. odbytem dnia 15 bm. wygłoszono 2 zasadnicze przemówienia na temat aktualnych zagadnień eksportowych. Nawiązując do podanego już referatu prezesa Izby p. inż. Wdziękońskiego, podajemy dzisiaj w obszernem streszczeniu przemówienie dyr. Izby p. E. *Wcisły*. *Red.*

Na frontach gospodarczych państw europejskich i pozaeuropejskich, walka gospodarcza z dniem każdym wzrasta na sile. Obserwujemy coraz bardziej zacięte bitwy, w których powszechnie stosowaną bronią jest protekcjonizm celny, izolacja i regjonalizm. W całej tej kampanji, awersja nasza do energicznych, doraźnych i zaktualizowanych wystąpień, jest bodaj najgłówniejszym czynnikiem powodującym, iż na front strategiczny wyruszamy nader słabo uzbrojeni.

Tłómaczy się to ciągłem jeszcze respektowaniem i honorowaniem przez nas uchwał genewskich, idących w kierunku jaknajdalej posuniętego liberalizmu, a korzystnych jak wiadomo tylko dla tych państw za któremi stoi potęga polityczna i gospodarcza.

Na czoło wysuwa się tu zagadnienie waloryzacji ceł, która jako logiczne następstwo spadku naszej waluty w roku 1925 winna była być niezwłocznie przeprowadzona. W czasie tym sytuacja nasza była stosunkowo bardzo mocna i rzecz należało przeprowadzić bez żadnych perturbacyj w stosunku do zagranicy. Błąd ten do dziś dnia mści się na nas w najdotkliwszy sposób. Zainteresowań naszych w stosunku do zagranicy również nie wykorzystaliśmy w pełni. Opóźnienia w wprowadzeniu zmian do naszej polityki handlowej nie dają na siebie długo czekać.

Wiemy, że w ostatnim czasie protekcjonizm francuski uderzył w 70 proc. nasz eksport do Francji. Dotyczy to wywozu drzewa, węgla, jaj, masła, wędlin, drobiu itd. Obecnie przeprowadza Francja nietylko skontyngentowanie szeregu produktów, ale też jak się dowiadujemy, przejdzie na system układów kontyngentowych normujących dokładnie przywóz poszczególnych produktów do Francji, co ma usunąć zalew rynków francuskich importem dumpingowym. Genezą tych zamierzeń jest fakt, że traktat handlowy francusko-niemiecki z sierpnia 1927 roku stał się przyczyną salda ujemnego na niekorzyść Francji w obrocie z Niemcami w wysokości 4 miljardów frank. w roku 1930.

Jeśli chodzi o Niemcy to znany wszystkim dobrze jest ich obecny kurs polityki, który zamyka nam tamtejszy rynek. By zdać sobie sprawę czem to jest dla naszego eksportu, należy przypomnieć, że o ile chodzi o stosunek do sumy globalnej naszego eksportu, to stanowił on przeciętnie 25 do 30 proc. — Analogiczną sytuację stwierdzamy również odnośnie Anglji, która wprowadziła na cały szereg artykułów przemysłowych 50 proc. cła przywozowego w stosunku do wartości towarów na zasadzie uchwalonej przez parlament angielski ustawy antydumpingowej i stanowi niewątpliwie początek dalszych list towarów obłożonych podobnem cłem. Jak się dowiadujemy najbliższa lista ma zawierać artykuły rolne i hodowlane, co specjalnie mocno uderzy w eksport polski. Jeżeli przeto zsumujemy ograniczenia naszego eksportu do państw najwięcej nas interesujących (Czechosłowacja, Austrja, Niemcy Anglja, Francja itd.) dojdziemy do wcale poważnej cyfry zmniejszającej tę dziedzinę naszej ekspansji handlowej

Położenie nasze jest więc dość trudne, — dlatego musimy niezwłocznie przedsięwziąć zaktualizowanie i zmianę naszej polityki handlowej. Polityka ta musi być dostosowana do frontu i środków wojennych interesujących nas państw. Jesteśmy świadkami tendencyj do bilateralnego a nie globalnego wyrównywania wzajemnego eksportu t. zn. tendencyj do zrównoważenia bilansu handlowego z poszczególnemi krajami, nie zaś ujmowania zagadnienia z punktu widzenia całości eksportu i importu danego państwa. Nastawienie merkantylistyczne państw zagranicznych spowodowane zostało obawami o stałość waluty, — oraz trudnościami płatniczemi. Ten nawrót do dawnych zasad polityki handlowej, jaką jest merkantylizm obserwujemy również w sposobie realizowania transakcyj w formach najpierwotniejszych i tak: Sowiety płacą za bawełnę Egiptowi drzewem, St. Zjedn. A. P. kupują kawę w Brazylji za pszenicę, Węgry płacą Czechom za wyroby przemysłowe tytoniem i t. d.

Jesteśmy więc świadkami zupełnie nowych prądów w polityce gospodarczej wszystkich państw, gdy równocześnie my ze swej strony trzymamy się dawnych metod i przebrzmiałych już dziś haseł genewskich liberalizmu gospodarczego. Sytuacja więc obecna, zobrazowana wyżej w najkrótszej formie wymaga i z naszej strony jaknajszybszego zwrotu z dotychczasowej drogi i przyjęcia nowych odpowiadających chwili zasad które winny iść w następujących kierunkach:

1. Należy zdążać wszelkimi stojącymi do dyspozycji środkami do podtrzymania i rozwijania eksportu celem utrzymania aktywności bilansu handlowego.

Głównym środkiem do tego celu będzie zreformowanie ubezpieczeń socjalnych i wydatne ich obniżenie, oraz przygotowanie zasadniczej reformy podatkowej, przy przeprowadzeniu doraźnych ulg, dotyczących bieżących i zaległych podatków.

2. Należy dążyć do wyrównania importu z eksportem w stosunku do poszczególnych państw, drogą stosowania traktatów, opartych na zasadach bilateralizmu.

3. Należy dostosować stan obrony polityczno-handlowej w Polsce do stanu międzynarodowej sytuacji gospodarczej.

Wysuwa się tu zagadnienie polityki celnej; zrewidowanie stosowania klauzuli największego uprzywilejowania oraz stosowanie zaostrzonej reglamentacji przywozu i wywozu.

4. Należy utrzymać w mocy środki pomocy dla eksportu dotąd stosowane, a nawet je rozszerzyć.

Prócz stosowanego dotąd systemu premji wywozowych, należy wyzyskać również inne możliwości wynikające z polityki transportowej, celnej itp.

Przytoczoną wyżej rezolucja Izba przyjęła jednogłośnie. Ponadto. uchwalono jeszcze osobną rezolucję w związku z przemówieniem p. prezesa Izby: ,O strukturze nowej taryfy celnej". Rezolucja ta brzmi:

1. Należy podwyższyć stawki celne, zaprojektowane przez Międzyizbową Komisję o 30 proc. w tych pozycjach, w których zachodzi konieczność wyrównania różnic w cenach towarów wskutek spadku parytetu pieniądza w jednych, a obniżenia kosztów produkcji w innych państwach eksportowych.

2. Zniżki konwencyjne od taryfy autonomicznej nie powinny przekraczać 20 proc., i w tem zrozumieniu taryfa ta winna być sztywna. —

3. Należy utworzyć drugą kolumnę maksymalną przez podwyższenie dwukrotnie stawek autonomicznych, zwiększonych zgodnie z p. 1 o 30 proc. z wyeliminowaniem pewnych artykułów, które dla naszych potrzeb nie powinny być objęte zwyżką w taryfie maksymalnej.

4. Należy uznać za zasadę, iż do każdej delegacji rządowej do pertraktacyj w sprawie traktatu, przydzielany będzie stały przedstawiciel izb przemysłowo-handlowych, celem stałego kontaktu z zainteresowanemi sferami gospodarczemi.

Z listów do redakcji

Gwiazdkę dla bezrobotnych

urządza Miejski Komitet dla spraw bezrobocia

Sfery kupieckie i poszczególni obywatele żaląc się donoszą mi, że różni wysłannicy obchodzą sklepy i domy prywatne prosząc o datki pieniężne i podarunki na Gwiazdkę dla bezrobotnych względnie dla dzieci bezrobotnych.

Komunikuję uprzejmie, że Gwiazdką dla ogółu dzieci bezrobotnych zajmują się Sekcja dożywiania dzieci Miejskiego Komitetu dla spraw bezrobocia w ścisłem porozumieniu z Komitetami Rodzicielskiemi przy poszczególnych szkołach i innemi chętnemi do współpracy stowarzyszeniami, a to przy pomocy pieniężnej ogólnego Miejskiego Komitetu dla spraw bezrobocia.

Wszystkich, którzy zechcą przyczynić się do tej gwiazdki, proszę by podarunki zechcieli skierować do sekretarza Sekcji dożywiania dzieci p. kierownika Szkoły Św. Jana (ul. Świętojańska) tel. Nr. 1229), a datki pieniężne do Miejskiej Kasy Oszczędności na konto ogólne pomocy dla bezrobotnych.

Wszystkie Towarzystwa, które przygotowują gwiazdkę dla bezrobotnych względnie dla ich dzieci — celem ujednostajnienia akcji, proszę usilnie, by o ile to dotychczas nie nastąpiło — o uzgodnienie swej działalności z Przewodniczącym Sekcji dożywiania dzieci p. Dyrektorem Woj. Zakł. dla ociemniałych przy ul. Krasińskiego 10 radcą miejskim Menclem (tel. Nr. 1331).

Równocześnie zwracam uwagę, że na tego rodzaju zbiórki po sklepach i domach muszą zbierający posiadać zezwolenie i osobiste legitymację od Starostwa Grodzkiego.

Przewodniczący Komitetu
dla spraw bezrobocia
(—) Dr. Chmielarski, Wiceprezydent miasta.

Z sali sądowej

Też „zbożowcy"

Bronisław Naskręt i Jan Małecki chcieli koniecznie handlować zbożem, a ponieważ nie posiadali ani jednego własnego ziarnka, wyprawili się więc do śpichlerza niej. Maciejewskiego, który był w posiadaniu większej ilości pszenicy i grochu. Zapomocą wytrycha otworzyli drzwi i bez żadnej przeszkody wynieśli ze śpichlerza kilnanaście centnarów pszenicy i jeden centnar grochu. Ze sprzedażą skradzionego zboża poszło im znacznie gorzej, bowiem wkrótce zostali przyłapani na targu w Bydgoszczy w chwili „ubijania interesu". Zboże zostało zwrócone właścicielowi, a złodziejami zajęła się policja, która po przeprowadzeniu szczegółowego śledztwa, doniosła o kradzieży do prokuratora, wobec tego obydwaj „zbożowcy" zasiedli wczoraj na ławie oskarżonych tut. Sądu Okręgowego. Oskarżeni tłumaczyli się naiwnie, że zboże znaleźli na szosie i nie wiedzieli, co mają z niem zrobić. Sąd, skazał Br. Naskręta na 3 miesiące więzienia, zaś J. Małeckiego tylko na 1 tydzień, ponieważ działał on za namową Naskręta.

Pięć miesięcy więzienia dostał p. Schleifer za sprzeniewierzenie 1300 zł

Bracia Lipszyc z Bydgoszczy od 1926 roku utrzymywali bliższe stosunki handlowe z niej. Franciszkiem Schleiferem z Borzenkowa pow. Bydgoszcz, który skupował dla nich surowe skóry bydlęce z całego powiatu. Stosunek ten polegał na tem, że Schleifer otrzymywał zawsze naprzód pieniądze potrzebne na zakup towaru, a gdy ten został dostawiony, firma wypłacała mu umówiony zarobek. Przez 5 lat Schleifer wywiązywał się ze swego zadania bez zarzutu, aż dopiero w b. r. postanowił zejść z drogi uczciwości. Mianowicie w maju sprzeniewierzył on na szkodę braci Lipszyc sumę 1300 złotych, a w następstwie czego zerwał z nimi stosunki handlowe.

Niesumienny dostawca został zaskarżony do sądu i odpowiadał wczoraj przed tut. Wydziałem Karnym.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy sąd skazał Schleifera na 5 miesięcy więzienia, zawieszając mu wykonanie wyroku na okres trzech lat, pod warunkiem, że zwróci w najbliższym czasie poszkodowanej firmie całą sprzeniewierzoną kwotę.

jaką się zwłaszcza w sferach dworskich i mieszczańskich utworami swymi ustawicznie narażał, pewien poparcia i łaski monarchy, które mu wiernie służył i życie umilał, a którego szczerość Moliera i odwaga tego enfant terrible i powodowana nią konsternacja wśród kół towarzyskich Paryża szczerze bawiła, tępił z nieprzejedn. zaciekłością organiczne wady charakteru ludzkiego — skąpstwo, próżność nieuctwo lekarzy, hipokryzję, hipochondrję itd. W 200 lat później mówiono o Molierze iż jego „Chory z urojenia" i zawarte w nim drwiny ze strączków senesowych, lewatyw i upustów krwi uratowały życie większej ilości ludzi niż szczepionka ospy Jennera.

Tak więc Molier pogłębiając i uszlachetniając starofrancuską farsę i rozwielmożnioną podówczas komedję włoską, opartą na intrydze, wzbił się na nieosiągnięte przed nim wyżyny, stwarzając komedję obyczajową i komedję charakterów. Razić w nich może dzisiejszego intelektualistę pewne przejaskrawienie charakterów, zahaczające o farsę. Wytłómaczyć je można skrótami, jakiemi operował Molier, zmuszony do tego klasycznymi wymiarami jedności czasu i miejsca. Wszystkie wady charakteru zgęszczał umyślnie, podawał je przez powiększające szkło, przerysowywał, by w ten sposób ujawnić niestosunek ich do życia i jego racji. Pozatem nie należy zapominać o warunkach w jakich Molier tworzył. Z jednej strony chodziło mu o powodzenie kasowe, a więc schlebiał galerji taniością efektów, z drugiej zaś strony usiłował zainteresować głębią króla i jego otoczenie. Miarą więc molierowskiego genjuszu jest właśnie owe przemycanie pod postacią pustoty, zabawy i śmiechu wartości niezniszczalnych, które po wieczne czasy stanowić będą skarbiec kultury wszechludzkiej.

W końcu podkreślić należy, że u Moliera jak bodaj że u nikogo bardziej zaciera się granica między komizmem a tragizmem. — Wszelkie objawy życia obejmuje pełnym wzrokiem w całej niepospolitej ich skali łez i śmiechu. Chory z urojenia — Argan jest zarówno komicznym jak dramatycznym wzniosłym i śmiesznym przez owe ustawiczne zwichnienia równowagi, przez swą manję. Hipochondrja Argana odpycha i odraża jako coś zgoła niesamowitego, z drugiej zaś strony śmieszy naiwnością, rozbraja niedorzecznością. W tym człowieku tkwi dramat i komedja. Jest rzeczywiście chorym jako kliniczny wprost pokaz wypaczenia zdrowego rozsądku.

Wychodząc z tego założenia miałbym pewne zastrzeżenia co do zasadniczej linji scenicznego ujęcia komedji molierowskiej na naszej scenie. Reżyser p. Korecki — powiedzmy szczerze — zagubił się, montując całość oscylującą między komedją dell'arte, groteską i farsą. To niezdecydowanie wpłynęło na całkowite zatarcie stylu oraz „ulotnienie" się ciężaru gatunkowego komedji jej głębi jako wklęsłego zwierciadła charakterów i obyczajów ludzkich. Było to widowisko zajmujące i djabło wesołe, jednak zadowolenia wewnętrznego nie pozostawiało.

P. dyr. Stoma z tytułowej roli Argana stworzył przepyszną i błyskotliwą postać groteskową, wyposażając ją we wszystkie arkana niepospolitego swego kunsztu aktorskiego. Wolałbym jednak oglądać Argana w fakturze czysto komedjowej, na czem zyskałaby istotna wartość kapitalnej tej postaci. Byłby wtedy bardziej ludzkim i w objawach swej hipochondrji bardziej usprawiedliwiony. W roli pokojówki Antosi, będącej spiritus movens komedji wystąpiła p. Helena Czechowska, zadziwiając widownię nietylko szlachectwem jej talentu aktorskiego lecz także nad wyraz ujmującym wdziękiem osobowości. Antosia p. Czechowskiej była w każdym calu, w każdym odezwaniu się, ruchu i geście molierowską. Nadzwyczajna ta artystka wyczuła wprost intuicyjnie stylowe piękno poruczonej jej roli, unikając szczęśliwie pokus łatwej groteski. — Jakżeż żałować należy iż dyrekcja teatru aplikuje nam niecodzienny ten talent w tak aptekarskich dawkach. Na szczególne wyróżnienie zasłużyła p. Jadwiga Korecka, aktorka w rolach stylowych dużej klasy. P. Gosławska nie zdołała całkowicie uwypuklić uroku dziewczęcego, w jaki Molier rolę Anieli ze szczególną wyposażył pieczołowitością. P. Klejer z roli rejenta urobił ciekawy epizod. Reszta zespołu wywiązała się ściśle z zaleceń reżyserskich. P. Przebiński byłby świetnym, gdyby mniej przejaskrawiał.

Oprawa sceniczna Feliksa Krassowskiego zasłużyła na osobne studjum. Artysta ten zadziwia wprost smakiem, inwencją i kulturą.

Prolog p. Leona Jaroszyńskiego dostrajał się znamienicie do poziomu i charakteru sztuki. P. Jaroszyński dowiódł iż dobrze włada piórem.

Przekład Boy'a jest zgoła niezrównanym majsterstwem. **(gr.)**

Za duszę śp. z Kochanowiczów
dr. Anieli Bogusławskiej
odbędz e się
nabożeństwo żałobne
dnia 21-go grudnia r. b. o godzinie 8.30 w kościele garnizonowym, na które zapraszają przyjaciół, kolegów i znajomych
3187 **mąż, synkowie i matka.**

Dom
Sprzedam, 27 ubikacyj mieszkalnych cena 13,000 — Toruń Wielkie Garbary 3 miesz. 1.

Zgubioną
legitymację tymczasową wystawioną przez Komisarjat Generalny w Gdańsku na nazwisko Jakób Taboriski 789 unieważniam.



Polecamy:
Gwiazdory, Pierniki, Czekolady, Bonbonierki.
„LUKULLUS"
Fabryka cukrów i czekolady — Bydgoszcz
FILJE: Poznań, Inowrocław, Grudziądz, Chełmno, Tczew, Chojnice, Starogard i Gdynia. 3043



Najlepszym podarkiem gwiazdkowym jest Aparat elektryczny!

157



Miejskie Zakłady Elektryczne w Gdyni
posiadają wielki wybór sprzętu elektr. jak żelazka, czajniki, kuchenki, piecyki, samowary, poduszki, lampy i t. p.
Warunki spłaty b. dogodne.

W niedzielę dnia 20. XII. wystawa i sklep na I piętrze gmachu M. Z. E. otwarte od godziny 13-ej do godziny 19-ej.

Bajecznie tania oferta gwiazdkowa!!!

WINA

Z BECZKI

Wino czerwone do grogu	za litr. Gld.	1.70
Austr. wino słodkie . .	„ „ „	1,80
Tarragona	„ „ „	1,90
Malaga	„ „ „	2,10
Sherry	„ „ „	2,30

BIAŁE WINO BORDEAUX

Vin blanc	za but. Gld.	1,70
Graves superieur . . .	„ „ „	2,10

CZERWONE WINO BORDEAUX

Wino czerwone do grogu	za but. Gld.	1,40
Cotes du Rhone . . .	„ „ „	1,80
Duhart Milon	„ „ „	2,40

WINA DO BOLI

Plattensee Riesling . .	za but. Gld.	1,40
Obermoseler	„ „ „	1,80

SŁODKIE WINA DESEROWE

Wino muszkatowe . .	za but. Gld.	1,90
Samos	„ „ „	2,—
Wermut	„ „ „	2,40
Lacrimae Christi . . .	„ „ „	2,50

SPIRYTUALJE

Wypalanka	za but. Gld.	3,25
Wypalanka w łykach .	„ „ „	3,60
Rum Jamaika	„ „ „	3,50
Likiery . . za ½ but. od	Gld. 1,90	pocz.
Aquavit	za litr Gld.	3,—
Machandel	„ „ „	3,—

Oprócz tego prowadzimy wszelkie specjalności w likierach.

Woythaler
Gdańsk Hundegasse 15 — **Wrzeszcz** Hauptstrasse 121

Kto szuka podarku gwiazdkowego
Niech spieszy do Kałamajskiego

KASZEL MĘCZY
Znaczną ulgę przynoszą oryginalne
PASTILLES VALDA
W sprzedaży w aptekach składach aptecznych.

Pocztówki
świąteczne i 378 **noworoczne**
piękne i tanie, wielki wybór poleca
Władysław Kulerski
Grudziądz, Pańska 19

PRAKTYCZNE PODARKI GWIAZDKOWE!
Modne torebki damskie, teczki do skt i tornistry szkolne. Portfele, portmonetki, walizki ręczne i walizki do podróży w wielkim wyborze.
CENY nadzwyczaj PRZYSTĘPNE.
SPECJALNY INTERES DLA WYROBÓW SKÓRZANYCH
H. LEMBERG, GDAŃSK
Gr. Wollwebergasse 8.
790 **Pfefferstadt 56.**

Buty myśliwskie
27 sprzedam okazyjnie Toruń Mostowa 20 Czerwiński. 3223

Fisharmonjum
koncertowe, nowe 6½ rzędowe sprzedam. Włudarski. Toruń Żeglarska 13.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 23. 12. 31 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego więcej dającemu za natychmiastową gotówkę w Śniakocinie powiat Grudziądz u p. Morczyńskiego o godz. 10-tej: 2 powózki, 1 krowę, 1 młockarkę. W Wielkim Wełczu powiat Grudziądz u p. Gronka o godz. 11,30: 1 kanapę, 3 krzesła, 1 regał składowy. W Wielkim Wełczu u p. Siepińskiego o godz. 12,30: 1 wirówkę.

Zielniewicz, komornik sądowy w Grudziądzu.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W środę dnia 23 grudnia 1931 r. sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego najwięcej dającemu za gotówkę w Rogoźnie wieś: jeden obraz, zegar, 3 świnie, 15 kur, 7 kaczek, krowa; zbiórka licytantów o godz. 10-tej przed oberżą p. Ziętarskiego; o godz. 12 w Gubinach u p. Rempla: 16 sztuk warchlaków, maciora i 3 jałówki; o godz. 13-tej w Jamach u p. Koraszewskiego: 2 maciory i 1 tucznik.

Kowalski, komornik sądowy w Grudziądzu.

Latarnie orjentacyjne
według przepisów tutejsz. Magistratu dostarcza włącznie z zainstalowaniem
F. Maciejewski
Zakłady Elektrotechniczne
Telefon 816 Grudziądz Mickiewicza 4
Zegary do automatycznego włączenia i wyłączen. powyższych latarń po niskich cenach!
Prosimy zażądać kosztorysu!

Sprzedaż Gwiazdkowa materjałów
na płaszcze, ubrania, smokingi, spodnie i t. d. do 24 grudnia.
po cenach własnych kosztów
Gustaw Molenda i Syn
Grudziądz, Toruńska 21 Telefon 468
Własna fabryka sukna w Bielsku.

Miejsce spotkań dla przyjezdnych
RESTAURACJA
GRUDZIĄDZ
Plac 23 Stycznia 19 — Telef. 735
Obiady z 3 dań 1 zł.. Gorące potrawy oraz napoje wszelkiego gatunku o każdej porze dnia. Lokal obok przystanku tramw. 5 min. od dworca.
Kolacja à la carte już od 60 gr. począwszy 827a
właśc.: Józef Grzeszkowiak
Stacja autobusów — Stacja autobusów
Miejsce spotkań dla przyjezdnych

Tania sprzedaż gwiazdkowa!!!
Szan. Klienteli polecam
tanie i praktyczne podarki
jak: torebki damskie, manicury, kasety toaletowe, parasole, teki, portfele, perfumy, wody kolońskie, rozpylacze
Specjalnie zniżone ceny na strój choinkowy.
Ceny bezkonkurencyjne ! 10% rabatu !
A. WILEWSKI, Grudziądz
Toruńska 5. 376

PRZETARG PRZYMUSOWY.

We wtorek dnia 22. 12. br. o godzinie 10-tej sprzedawać będę za gotówkę więcej dającemu w Świętem: 3 stogi pszenicy, około 700 ctr.; o godz. 12 w Szonowie stucer amerykański, 1 stucer mały, 3 teszyngi, 2 strzelby i binokiel myśliwski. Zbiórka reflektantów przed oberżą w Szonowie.

Dobrzański, komornik sądowy w Grudziądzu.

Franciszek Giziński - mistrz rzeźnicki
786 **Gdańsk, Breitgasse 2.**
poleca na gwiazdkę
doskonały wyrób polskiej kiełbasy i inne wyroby mięsne, polecając się Szanownym rodakom.

Szkoła tańców
3135
Wermy rozpoczyna nowy kurs 16 grudnia. Żeglarska 10 I. p. Toruń.

Winogrona
mandarynki figi, daktyle orzechy najtaniej
Fr. Kłopocki
Toruń Szeroka 25. tel. 50.
3022

Zanim 2775
kupisz nowe, zajdź do „Okazjopolu" obejrzeć używane jadalnie sypialnie, pojedyńcze meble jak łóżka, stoły, szafy, lustra, rowery, maszyny do szycia, patefony, siodła oficerskie przepisowe, elektroluxy do odkurzania, futra męskie i damskie jak nowe, płaszcze, ubrania, obuwie, powózka parokonna, sortownice do kaszy, teodolit uniwersalny, opalograf oraz wszelkie używane rzeczy za bezcen.
„Okazjopol"
Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28 (dawn. nr. 14 w podwórzu.

Okazja!
Sprzedaję korzystnie:
Maszynę do pisania, serwis czeski. zastawę stołową (12 osób), magiel domowy, zegary, sypialki komplet., aparat do spajania, wirówki do mleka obuwie męskie, damskie i dziecięce, szafy orzechowe, sosnowe, łóżka, mebl. i żelazne, rowery, maszyny do szycia i wiele innych rzeczy.
Sklep Okazyjny
Grudziądz 3112
ul. Narutowicza nr. 15

Uwaga!
Taksówki tanio przez telefon 491 lub 94 w dzień i noc firma LIPIŃSKI, Książęca 2. Grudziądz. 3113

Z BYDGOSZCZY

Niniejszem mam zaszczyt Szan. Publiczność uwiadomić, że w sobotę, dnia 19 b. m. otwieram w Bydgoszczy przy ul. Gdańskiej nr. 5 w domu drogerji „Pod Łabędziem"

CUKIERNIĘ i PIEKARNIĘ

pod firmą R. STENZEL Telefon 343.

Staraniem mojem będzie Szan. Klientelę obsłużyć świeżem i smacznem pieczywem wszelkiego rodzaju i wyborną kawą tak, aby móc łaskawie okazane mi zaufanie jak dotąd tak i nadal podtrzymać.

Zapewniając z góry skorą i staranną obsługę Szan. Klienteli, uprzejmie proszę o łaskawe poparcie mego nowego przedsiębiorstwa i kreślę

z poważaniem

R. Stenzel właśc. K. Stenzel

mistrz cukierniczy.

704

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19. 12. 31 r. o godz. 1-szej w poł. sprzedam przy ul. Kordeckiego 15 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: umywalkę z płytą marmurową i lustrem, 2 nocne stoliki i szafę do rzeczy.

Klóskowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 19. 12. 31 r. o godz. 2-giej po poł. sprzedam przy ul. Św. Trójcy 4 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: dyktę, piłę taśmową i piłę do wycinania.

Klóskowski, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

W poniedziałek dnia 21 bm. sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: przy ul. Toruńskiej 61 st. nr. o godz. 12-tej ca 150 kg. chodnika gumowego; przy ul. Kujawskiej 112 st. nr. o godz. 13 i pół: umywalkę z lustrem i płytą, płaszcz męski zimowy, 2 nocne stoliki, pierzynę z inlet. i powłoką, ramę kuchenną; przy Wełn. Rynku 4 st. nr. o godz. 14 i pół: pianino z fotelem, 2 kanapy, lustro tremo, bufet dębowy, 2 fotele, stół, etażerkę, 2 krzesła; przy Wełn. Rynku 15 st. nr. o godz. 15 i pół: rower, lampę elektr. 4 płomien., biurko z fotelem, stół, leżankę, lampę elektr., lustro z podstawką, dywan 2 i pół × 3 i pół m.; przy ul. Farnej 6 w moim biurze o godz. 16tej: 10 koszul trykot. męskich, 10 kaleson trykot. męsk., 15 żak. trykot. męsk., parę butów czarn. lak.

Walkiewicz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 bm. o godz. 1-szej sprzedam przy ul. Sowińskiego 6c. st. nr. za natychmiastową zapłatą: jedno lustro ścienne, szafa do rzeczy.

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 grudnia br. o godz. 1,30 sprzedam za natychmiastową zapłatą przy ul. Bocianowo 15 st. nr.: radjoaparat 3 lampkowy i stoliczek, kanapę, leżankę, bieliźniarkę, szafę do rzeczy, szafkę fryzjerską, stolik, lustro z podstawką fryzjerski, fotelik, jeden obraz.

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

FUTRA tego roku nadzwyczaj tanio

Największy wybór
Eleganckie wykonanie
Najmodniejsze kolory
znajdziecie u nas 2081

Warszawski Skład Futer
pod kierownictwem Pani

BLAUSTEIN
BYDGOSZCZ
Dworcowa 33 (14) Telefon 1098

Futra damskie z poszyciem od 100 zł. wzwyż.

Pierwszorzędny
węgiel, koks, brykiety
hurtownie i detalicznie poleca
„ZNICZ"
właśc. Kominek i Chmist
Bydgoszcz
Grunwaldzka 29-31 711 tel. 13-30.

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 bm. o godz. 11-tej sprzedam przy ul. Bocianowo 4 st. nr. za natychmiastową zapłatą: kredens kuchenny, 3 stoły (1 duży 2 małe).

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Obuwie na gwiazdkę

własnego i krajowego wyrobu wszelkiego rodzaju po cenach znacznie zniżonych sprzedaje

K. Gabrielewicz

Bydgoszcz, Plac Piastowski 15, dawniej 3

Przy zakupie gwiazdkowym udzielam 10% rabatu! Reperacje wykonuje się z najlepszego materiału po cenach dziennych. 2727

MEBLE

NAJKORZYSTNIEJ KUPUJE SIĘ W FIRMIE



HECHLIŃSKI
BYDGOSZCZ
PODGÓRNA 5
TEL. 695.

Polecamy nasz bogato zaopatrzony skład we wszystkie
TOWARY ŻELAZNE, NARZĘDZIA
oraz
SPRZĘTY KUCHENNE
F-a. JULJ. MUSOLFF
Tow. z ogr. poręką
ul. Gdańska 7 BYDGOSZCZ Tel. 26 1650
1389

Poleca NA POST
świeże śledzie, szelawki (szprotki) bydlingi, wszelkiego rodzaju sery, śmietany, mleko i t. d.
SKŁAD SPOŻYWCZY
Bydgoszcz, Gdańska 99. 690

PRZETARG PRZYMUSOWY.

Dnia 21 bm. o godz. 10,30 sprzedam przy ul. Marszałka Focha 15 n. nr. za natychmiastową zapłatą: bibljoteka, biurko i fotel, stół okrągły, 4 krzesła, kanapa i 2 fotele gobelina.

Kucharz, komornik sądowy w Bydgoszczy.

Pod uwagę
P. T.
Urzędników Państwowych Wojskowych itd.

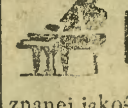
Stosując się do wymogów obecnej chwili aby dać możność wszystkim sferom pomimo redukcji, obniżenia pensji i t d. zaopatrzyć się we futra, obniżyliśmy nasze ceny do niebywale niskiego poziomu:

Naprz.
Skórki do obsady po 2,50 zł.
skunksy prawdziwe po 15 zł.
spody walaby-oposy po 54 zł.
„ prawdz. oposy 150 zł.
Męskie futra po 150 zł.
Damskie futra po 160 zł.
i t. d.

„FUTERAL" Bydgoszcz
Dworcowa 9 Tel. 308

Wykonujemy we własnej pracowni po cenach wyjątkowo tanich wszelkie reperacje i przeróbki. 1718

PIANINA
od zł 1.800
poczawszy poleca w pierwszorzędnem wykonaniu i w wielkim wyborze
Fabryka Pianin
B. SOMMERFELD
Bydgoszcz
Śniadeckich 2
Gdańska 27
Filje Grudziądz Groblowa 4, Gdańsk, Hundegasse 112. 9506



Pianina
znanej jakości poleca na dogodnych warunkach spłaty
C. Majewski
fabr. pianin 2518
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 7
Tel. 1892. Oferty na żądanie

Szanownym moim Gościom, Bywalcom i Sympatykom podaję do łaskawej wiadomości, że w sobotę dnia 19 bm. przenoszę mój zakład restauracyjny pod firmą

„GASTRONOMJA"

do własnych ubikacyj na przeciwległy narożnik Bydgoszcz, Dworcowa 19 róg Dr. Emila Warmińskiego

Zapewniając uprzejmą i sumienną jak dotychczas obsługę, proszę nadal o łaskawe poparcie mego lokalu.

Z poważaniem
Heronim Katorski
Telefon 340 i 841 Telefon 340 i 841

P. T. Publiczności miasta Bydgoszczy i okolicy podajemy do łaskawej wiadomości, że z dniem dzisiejszym otwieramy przy ul. Długiej 54.

Zakład Pogrzebowy „Ceremonjał"
Polecamy trumy:
w cynku
dębinie
i sosnowe
od najtańszych do najlepszych po cenach bezkonkurencyjnych.

Podejmujemy się przewozu zwłok samochodem do wszystkich miejscowości i załatwiamy na życzenie wszelkie formalności w urzędach. Równocześnie stawiamy karawany, oraz powózki dla gości.

Prosimy o zwiedzenie naszego zakładu bez zobowiązania.

Z poważaniem 695
„Ceremonjał" Zakład Pogrzebowy.

Podajemy do wiadomości,
że w czwartek, to jest dnia 24. grudnia b. roku kasy nasze będą czynne do godz. 11-tej - wyłącznie dla wykupu weksli -

Bank Ludowy Spółdz. zap. z n. odp. Bydgoszcz
Komunalna Kasa Oszczędności miasta Bydgoszczy, Bydgoszcz
Spółdzielczy Bank Bydgoski, Bydgoszcz
Bank Związku Spółek Zarobkowych Sp. Akc. Oddz. w Bydgoszczy.

Maszyny
sprzedaje tanio i na dogodnych warunkach. Reperacje maszyn, rowerów i gramofonów wykonuje się w najkrótszym czasie dobrze i tanio B. Janicki Bydgoszcz, Poznańska 20. 701

Pianina
Jähnego
sprzedaje z gwarancją na dogodnych warunkach
Fabryka Fortepianów
W. Jähne
Bydgoszcz
Gdańska 149, tel. 2225
Filje: 8646
Grudziądz,
Toruńska 17-19.
Poznań, Gwarna 10



Saneczki łyżwy hokey, orazinne, narty i wszelkie inne przybory i odzież sport. i gimnast. poleca po niskich cenach 3164

B. Paul Bydgoszcz, ul. Piotra Skargi 7. Wielki wybór, cenniki na żądanie. Reperuje wszelkie przybory sportowe i in.

Na Gwiazdkę
polecam moje znane, z dobrej jakości codziennie świeże wyroby.
M. Przybylski
fabryka cukierków i marcepanów
Bydgoszcz, ul. Gdańska 12. obok kina "Kristal"
telefon 13 48 3038

SIECI
RYBACKIE
wyroby powroźnicze,
SZCZOTKI
SZPAGATY
poleca po cenach zniżonych
St. Sperkowski,
BYDGOSZCZ
Poznańska 6, telef. 19-28.
3041

Niesłychanie
niskie gwiazdkowe ceny na żyrandole' lampy, anodówki, żarówki, żelazka i artykuły radjowe w f-mie A. Marciniak, Bydgoszcz, Długa 6. Najwłaściwsze upominki gwiazdkowe. 3044

Materace
sprężynowe wykonuje po cenach fabrycznych
Józef Bobkiewicz
Bydgoszcz,
Kowalska 4.
przy Placu Jagiełły. 1735

Samochód
Minerwa Transformable (szybrowy) stan dobry gotów do jazdy okazyjnie na sprzedaż z powodu wyjazdu. Cena 300 dolarów. Oferty do „Dnia Bydgoskiego" pod „Minerwa". 703

Mieszkanie
słoneczne, komfortowe 3—5 pokoi centrum natychmiast odstąpię. Oferty „Dzień Bydgoski" Bydgoszcz. „Wyremontowanie" 3162

Wózki 3163
dla lalek, rowerki, wózki dziecięce poleca Fabryka Wózków Dziecięcych Bydgoszcz, 3 maja 12. Hurt.

Meble
Wszelkiego rodzaju pierwszorzędnej jakości (gwarancj.) Kompletne jadalnie, Sypialnie, Gabinety, Kuchnie i wszelkie wyściełane, poleca po cenach fabrycznych Dobrzyński — Bydgoszcz, Batorego 3 (obok „Starego Rynku) 173

Futra
najsolidniej, najmodniej oraz najtaniej wykonuje popularny w Bydgoszczy fachowiec Stanilaw Rudak, Bydgoszcz, Dworcowa nr. 70. 663

Futra
garnitury wojskowe, cywilne wykonuje podług najnowszych żurnali po bezkonkurencyjnych cenach. Jędraszak Bydgoszcz, Gdańska 72, róg Al. Mickiewicza.

PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Płochocinku i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Płochocinek tom I karta 1 oraz Płochocinek tom I karta 6, na imię Bronisława i Wiktorji z Gosienieckich Fryców z Płochocinka zostanie dnia 13 lutego 1932 r., o godz. 10 przed południem wystawioną na przetarg przymusowy w drodze egzekucji w niżej oznaczonym Sądzie pokój nr. 7. I. Nieruchomość Płochocinek tom I karta 1, zapisana pod artykułem 1. podatku gruntowego i nr. 12 księgi podatku budynkowego ma następujące oznaczenie katastralne: Zagroda z rolą, łąką, pastwisko, zagajenie, karta mapy numer 1. parcele 651/52 653/55, 662/44, 663/44, 664/46, 665/47, 680/52 o obszarze 7 ha 25 a 28 m. o czystym dochodzie 14.73 talarów jako podstawa podatku gruntowego i wartości użytkowej 135 marek jako podstawa podatku budynkowego II. Nieruchomość Płochocinek tom I karta 1. zapisana pod artykułem 105 matrykuły podatku gruntowego ma następujące oznaczenie katastralne: rola, łąka, woda, las przy wsi w obrębie Płochocin o łącznej powierzchni 23 ha 12 a 28 m karta mapy numer 1. parcele 645/35, 646/35, 647/36, 644/38, 683/38, 650/53 o czystym dochodzie 36,79 talarów jako podstawie podatku gruntowego. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 26 września 1931 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu, przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rodziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenie i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszene postępowana, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. 3193

Nowe, dnia 31 października 1931 r. 3219
3 K 11/30. Sąd Grodzki.

Co podarować na gwiazdkę? wprost z fabryki dla odbiorcy po najtańszych cenach dziennych, w wielkim wyborze z szlifierni kryształów

Kryształy ołowiane, 3118

FRIEDRICH LOCKE

Sprzedaż jedynie: Holzmarkt 12—14 (Deutsches Haus) Keine Filiale

---

ZIMA! Przez osobisty zakup w pierwszorzędnych fabrykach jest mi możliwe służyć mojej Szanownej Klienteli gatunkami pierwszej jakości po nader **korzystnych cenach!**

Już nadszedł wielki transport

GARDEROBY!

WSTAP — OBEJRZYJ!!!

PŁASZCZE: Damskie, Męskie, Dziecięce
UBRANIA, SWETRY, TRYKOTAŻE
Bieliznę Damską, Męską, Dziecięcą.

MATERJAŁY: jedwab. wełniane, baweł.
GALANTERJA: rękawiczki, pończochy, skarpetki. 2827
Kołdry, Pledy, Firany, Obrusy, Płótna!!

KREDYTU UDZIELAM za asygnatą Spółdzielni Kredyt **Bez wpłaty!**

SKŁAD BŁAWATÓW I KONFEKCJI

WOJCIECH MIKOŁAJCZYK

GDYNIA, Św.-Jańska vis a vis Grand Cafe — Tel. 1559.

KREDYTU UDZIELAM za asygnatą Spółdzielni Kredyt **bez wpłaty!**

Pod GDYNIĄ
przy stacji kolej. Rumja-Zagórze

PARCELE

BUDOWLANE

800 m² i więcej już od 1.— zł. za m² oraz parcele rolne od 5.000 m² a 60 gr. m². **na dogodnych warunkach**

na sprzedaż. 1824

K. Kusche, Rumja pow. Morski

NA GWIĄZDKĘ



polecam w wielkim wyborze
sprzęty domowe i kuchenne ciężkie garnki aluminiowe, karnisze, saneczki, łyżwy, scyzoryki, brzytwy, noże do owoców, noże i widelce, towary alpakowe, podstawki do choinek, narzędzia dla chłopców i t. p.
po cenach jaknajtańszych

PAUL TARREY, TORUN

Telefon 138 St. Rynek 21

Proszę o zwiedzanie bez przymusu kupna.

3125

824a

Browar Pomorski

Józefa Chronowskiego
Tel. 195 Podgórz-Toruń Tel. 195
poleca
swe za wyśmienite uznane piwa pod nazwą
„ŚMIETANKA POMORSKA“
SŁODOWE,
„KARAMEL POMORSKI“
KOŹLAK (BOCK)

SAMOZATRUCIE

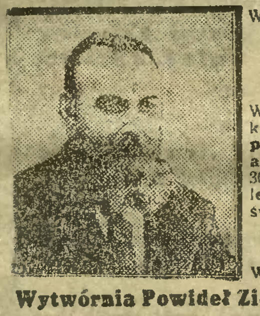
Samozatrucie jest przyczyną wielu dolegliwości (bóle artretyczne i łamanie w kościach, bóle i zawroty głowy, wzdęcia, odbijanie, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, swędzenie skóry, skłonność do obstrukcji, plamy, zmarszczki i wyrzuty na skórze, skłonność do tycia, podenerwowanie i bezsenność, nerwowe bicie serca, mdłości, język obłożony). TRUCIZNY wewnętrzne, wytwarzające się we własnym organiźmie, zanieczyszczają krew, niszczą organizm i przyspieszają starość. Choroby samozatrucia i złej przemiany materji LECZY NIE LEKARSTWA A KREW CZYSTA. Wątroba i nerki są organami czyszczącemi krew i soki ustroju. Najracjonalniejszą i zgodną z naturą kuracją jest unormowanie czynności wątroby i nerek. 20-letnie doświadczenie i najwyższe odznaczenia wykazały, że zioła lecznicze

„CHOLEKINAZA“. H Niemojewskiego

jako żółcio i moczopędne są jedynem naturalnym czynnikiem odciążającym soki ustroju od trucizn własnych i zapewniającym szybki powrót do zdrowia. Bezpłatne broszury Dr. med. **H. Niemojewskiego** wysyła lab. fiz. chem.

„CHOLEKINAZA“ H. NIEMOJEWSKIEGO, WARSZAWA,, NOWY ŚWIAT 5,

po przysłaniu niniejszego ogłoszenia. 3220



W roku 1902 wynalazłem przeciw:

astmie, gruźlicy i suchotom

POWIDŁA ZIOŁOWE

Wynalezione przeze mnie **powidła ziołowe**, są jedynym środkiem, którym można zapobiec tym chorobom i stosowane są przeciw; **zapaleniom płuc i oskrzeli, astmie rodzinnej, różnego rodzaju astmie z własnych zaziębień, Kaszlu, Kokluszu i t. p. chorobami.** 3000 listów dziękczynnych otrzymanych z Polski i zagranicy od wyleczonych mojemi powidłami ziołowemi, które są do przejrzenia, świadczą o ich skuteczności.

2652 **Stanisław Śliwański**
Wynalazca Powideł Ziołowych.

Wysyła za zaliczeniem i pocztą tylko:

Wytwórnia Powideł Ziołowych Stanisława Śliwańskiego Łódź, Brzezińska 38.

Georg Valtinat

Parowa Mleczarnia i Fabryka Sera

Mleko
Śmietana 3139
Masło
Ser

dobre i tanie.
GDAŃSK
Telefony 41572, 41573 Telefony
— Filje we wszystkich dzielnicach miasta. —

Na gwiazdke



poleca
perfumy, komplety manicure, nesesery skórzane 3175
oraz inne tanie prezenty po cenach najtańszych

Drogerja pod Orłem

GDYNIA

10 lutego róg Święto-Jańskiej. :: Telefon 1860.

Niedziela otwarty sklep.

Najpraktyczniejszy podarek gwiazdkowy



to para eleganckiego

OBUWIA

3173

z firmy **JAN ZIELIŃSKI**

Toruń, Szeroka 31. Bydgoszcz, Gdańska 12.

Polecamy obuwie męskie, damskie, dziecinne oraz śniegowce i obuwie filcowe

---

Właściciele majątków i gospodarstw większych, którzy zamierzają sprzedać swój majątek w całości lub rozparcelować, zechcą zgłosić się do mnie. Mam poważnych reflektantów na większe objekty ziemskie oraz kilkuset reflektantów na osady. Przeprowadzam regulacje hipotek i długów. 2764

B. Osowski, Czersk (Pom.) ul. Król. Jadwigi 7.

CZEKOLADĘ
2998 blok poleca
GRELEWICZ
Toruń Wielkie Garbary.

Na gwiazdkę



polecam
zegarki, zegary, platery,
3027 **biżuterję,**
obrączki ślubne
już od **20 zł.** para
na dogodnych warunkach

K. Bibik
TORUŃ
Szewska 10

Ceny znacznie zniżone!
Udzielam Kredytu na asygnaty!

HOTEL

Naprzeciwko dworca głównego
Tel. 250-51 i 265-06.

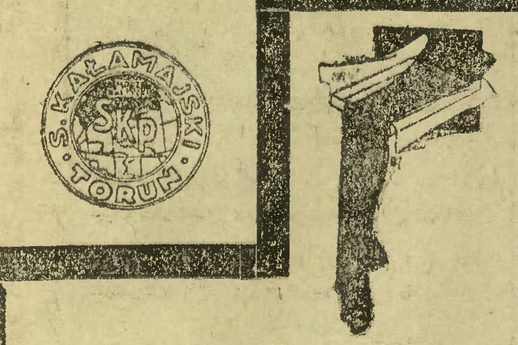
CONTINENTAL

wł. Bałtyckie Tow. Terenowe z o. o.

3100

Przeszło 100 łóżek
Łazienki, płynąca woda
Telefony w pokojach

GDAŃSK



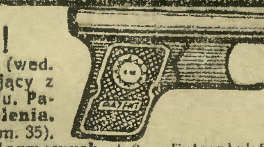
PRZETARG PRZYMUSOWY. Nieruchomość położona w Małym Komorsku i w chwili uczynienia wzmianki o przetargu zapisana w księdze gruntowej Mały Komorsk tom VII karta 162 na imię rolnika Ernesta Bendiga z Małego Komorska zostanie dnia 5 marca 1932 r., o godz. 9 przed południem wystawioną na przetarg przymusowy w drodze egzekucji w niżej oznaczonym Sądzie pokój Nr. 7. Nieruchomość Mały Komorsk tom VII karta 162 ma następujące oznaczenie katastralne: Nr. 16 księgi podatku domowego i Nr. 10 matrykuły podatku gruntowego. Parcele 49, 65 578/64, 619/51. Powierzchnia 81 arów 20 metrów, dom mieszkalny ze stajnią, stodołą, podwórzem, ogrodem owocowym i odrębną stajnią dla drzewa, rola, szosa. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego 60 marek i jako podstawa podatku gruntowego 89/100 talara. Wzmiankę o przetargu zapisano w księdze gruntowej dnia 4 czerwca 1930 r. Niniejszem wzywa się wszystkich, których prawa w chwili zapisania wzmianki o przetargu nie były w księdze gruntowej uwidocznione, aby się z niemi zgłosili najpóźniej w dniu przetargu przed wezwaniem do wnoszenia ofert i prawa te uprawdopodobnili, gdyby wierzyciel im przeczył. W razie niezastosowania się do powyższego wezwania, prawa te przy oznaczeniu najniższej oferty nie zostaną wcale uwzględnione a przy rozdziale ceny kupna dopiero po roszczeniu wierzyciela i innych prawach. Zaleca się dwa tygodnie przed terminem podać na piśmie albo do protokółu sekretarza sądowego dokładne obliczenie swych roszczeń w kapitale, odsetkach, kosztach wypowiedzenie i kosztach sądowego dochodzenia swych praw, oraz oznaczyć pierwszeństwo, którego się żąda. Tych, którym służy prawo sprzeciwienia się przetargowi, wzywa się, aby przed udzieleniem przybicia targu postarali się o umorzenie lub zawieszenie postępowania, gdyż inaczej prawo ich odnosić się będzie zamiast do nieruchomości, tylko do uzyskanej ceny kupna. 3 K 8/30.

Nowe, dnia 14 grudnia 1931 r. Sąd Grodzki.

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 21 grudnia o 11 sprzedaje w Rudaku w firmie Zakłady Ceramiczne przymusowem przetargiem za gotówkę: 8 tysięcy sztuk cegły palonej. 3217

Bartkowiak, kom. sąd. Rabiańska 12.



Ostrzeżenie

Ostrzegam i unieważniam weksle moje, które są w posiadaniu p. Joanny Stasiak i jej męża zam. w Toruniu ul. Mickiewicza 118, na sumę tysiąc sto zł. pl. 500 zł. 15/XII 31. a 600 zł. pl. kolejno każdego 15 miesiąca począwszy od stycznia 1932 roku, gdyż takowych wykupywać nie będę. Sprawę skierowałem do Sądu.
3184 Tadeusz Mężyk



REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W sobotę, dnia 19 bm. o godz. 16-tej specjalne przedstawienie dla młodzieży szkolnej
„Płowce"
Kronika dramatyczna w 4 akt. Z. Arentowicza.

W sobotę 19 bm. o godz. 20-tej
„Płowce"
Kronika dram. w 4 akt. Z. Arentowicza

W niedzielę 20 bm. o godz. 16-tej Przedstawienie dla dzieci po cenach najniższych
Czerwony Kapturek i Żabi Król
Bajka Or-Ota

W niedzielę 20 bm. o godz. 20-tej
„Płowce"
Kronika dram. w 4 akt. Z Arentowicza

W poniedziałek dnia 21 bm. o godz. 20-tej Przedstawienie sprzedane dla wojska
„Płowce"
Kronika dram. w 4 akt. Z. Arentowicza.
Passe-Partout i Abonamenty nie ważne.

Na lądzie i morzu



NOWY PREZYDENT CHIN.

Lin Sen, dotychczasowy przewodniczący komisji konstytucyjnej, wybrany został jako następca Cziangkajszeka prezydentem chińskiego rządu centralnego.



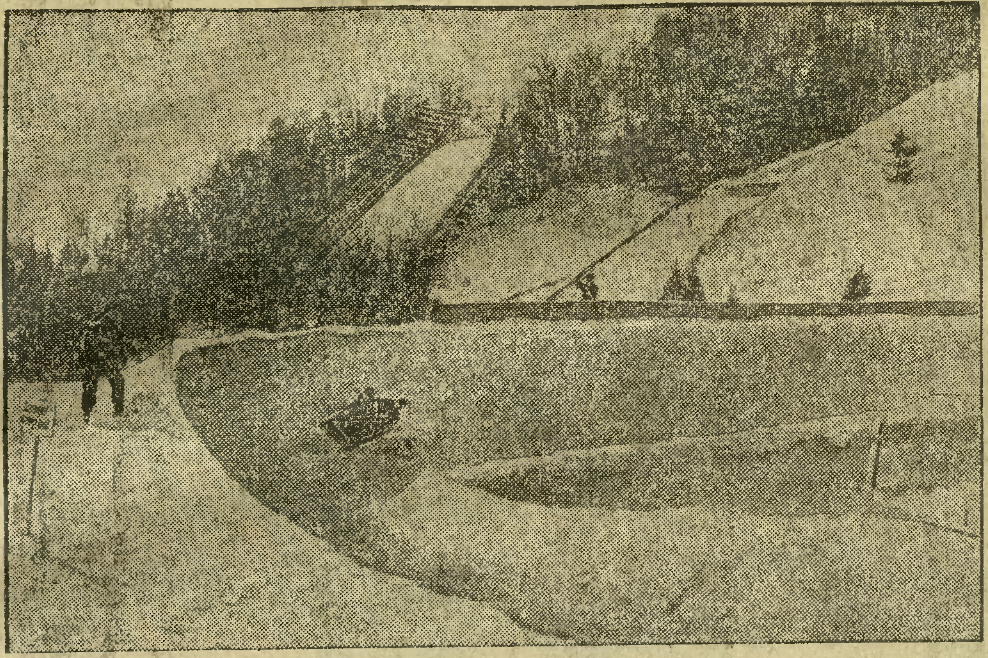
NOWY MINISTER SPRAW WEWNĘTRZNYCH.

Kenkiszi Joszizawa, b. ambasador japoński w Paryżu, mianowany został ministrem spraw zagranicznych w nowym rządzie japońskim.



POMNIK DLA OFIAR LOTU TRANSATLANTYCKIEGO ESKADRY WŁOSKIEJ

W dniu 24 grudnia odbędzie się odsłonięcie pomnika dla ofiar lotu transatlantyckiego eskadry włoskiej do południowej Ameryki. Pomnik wzniesiony będzie u wybrzeża brazylijskiego, w pobliżu miejsca, gdzie jeden z hydroplanów włoskich runął do morza. Włochy pragną uczcić w ten sposób pamięć lotników, którzy złożyli życie w ofierze ku chwale swej ojczyzny.



TUTAJ ROZEGRA SIĘ BÓJ O LAUR OLIMPIJSKI W SPORTACH ZIMOWYCH.

W lutym odbędzie się w Stanach Zjednoczonych w Lake Placid olimpjada zimowa. W Lake Placid spotkają się drużyny sportowe całego świata, aby w szlachetnem współzawodnictwie walczyć o laur olimpijski w sportach zimowych. Polska wysyła do Lake Placid również swoją drużynę reprezentacyjną. W Lake Placid jest prawie już wszystko przygotowane do zimowych igrzysk olimpijskich. Dookoła wielkiej areny dla sportów zimowych zbudowano trybuny, które pomieścić mogą 10.000 widzów. Po l[illegible] stronie widzimy nowy tor bobslejowy, po [illegible] wielką skocznię narciarską.



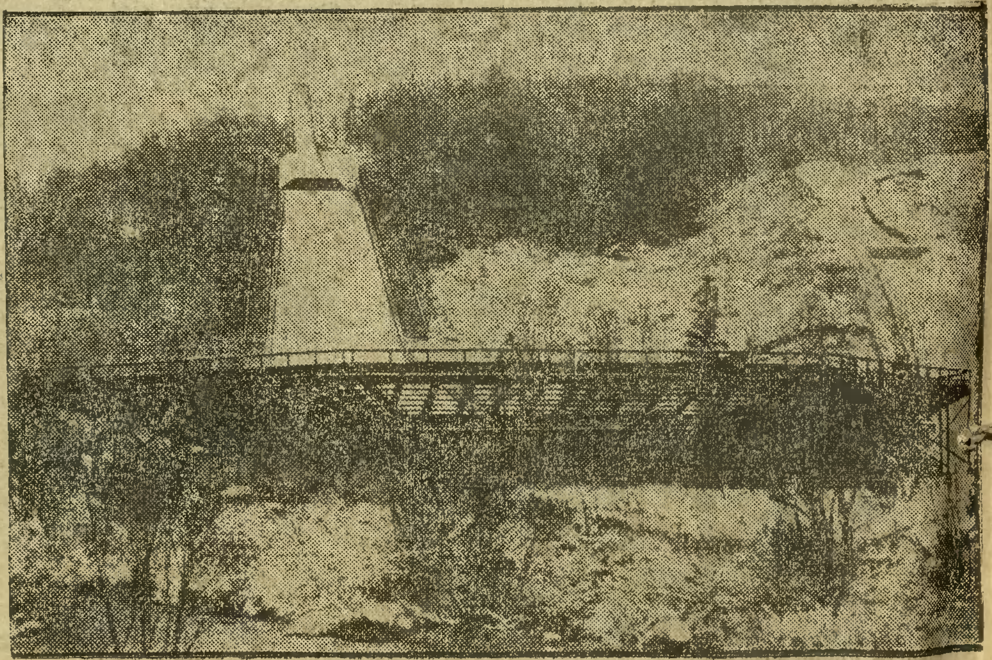
POŻAR TEATRU W KOPENHADZE.

Onegdaj wybuchł pożar w najstarszym kopenhaskim teatrze operetkowym Norrebroe. Pożaru, który wybuchł w nocy mimo wysiłków straży pożarnej nie zdołano ugasić tak, iż cały gmach spłonął.



W OKRESIE HURAGANÓW I BURZ.

Nastał okres burz zimowych. Zewsząd donoszą o nawałnicach i huraganach, które szaleją na morzach północnych, niejednemu okrętowi, niejednej barce na zgubę. Rozpaczliwe sygnały S. O. S. rozlegają się w słuchawkach aparatów radjowych i alarmują statki, drużyny ratownicze, które na wybrzeżach czuwają dzień i noc. Poniżej widzimy taką załogę ratowniczą na wybrzeżach Anglji podczas ćwiczeń przy aparacie rakietowym.



TAM, GDZIE OBDĘDZIE SIĘ OLIMPJADA ZIMOWA 1932.

W lutym roku przyszłego spotkają się w Lake Placid sportowcy zimowi wszystkich państw całego świata, aby walczyć o laur olimpijski. Powyżej widzimy część nowego toru bobslejowego w Lake Placid.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie,
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen
4 . . . 50 fen
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . . 10 fen
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Bydgoska 57
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Henryk Tetzlaff, Gdynia, Grabówek
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Groblowa 6
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska" „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2, zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł